

# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZALOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920  
ROK 37 | Curitiba, — 4 KWIEŃNIA — (Abril) — | N.º 14 | 1962

## KANDYDATURA NA GUBERNATORA STANU SÃO PAULO

Od kilku już miesięcy, José Bonifácio, kandydat rządowy na przyszłego gubernatora stanu São Paulo, przeprowadza swą kampanię wyborczą. Będąc sekretarzem rolno-drobnictwa rządu państwowego, August Pato, a równocześnie prawą rektorem Uniwersytetu obecnego gubernatora, — Carlosa Lacerda, cieszy się ogromnie wielką popularnością i posiada wielką popularność.

MONARCIŚCIELE wyborców tego stanu. A ponieważ w rzeczywistości jest on kandydatem, to José Bonifácio, reprezentujący stanowisko państwa, kontynuowanie dalszą drogą polityki ekonomicznej i polityki społecznej obecnego gubernatora, którego administracja

zaliczyć należy do jak najlepszych. Kampania José Bonifácio rozwijała się więc normalnym trybem, gdy nagle i niespodziewanie zjawił się nowy kandydat na gubernatora, — Janio Quadros. Ten, powróciwszy do kraju po długiej nieobecności, bez porozumienia się z gubernatorem, lansował swą kandydaturę, myśląc, że Carlos Lacerda, ze względu na dawną przyjaźń z Janiem, odwołał kandydaturę José Bonifácio. Było już jednak za późno.

Carlos Lacerda nie chciał cofnąć się z raz obranej drogi. Naprawdę Janio apelował na wszystkie "świętości",

Carvalho Pinto odpowiedział stanowczo, że nie odwoła swego kompromisu i swego poparcia dla José Bonifácio. To swę postanowienie i kompromis Carvalho Pinto potwierdził na ostatnim zjeździe prefektów, którym obliczył m. in. finansowanie najważniejszych — przedsięwzięć municypalnych.

W rezultacie — Janio nie może liczyć na pomoc i poparcie dla swej kandydatury ze strony obecnego rządu państwowego, wobec czego jego wybór staje się bardzo problematyczny, czyli pod wielkim znakiem zapytania.

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

- ★ Izba Senacka, wbrew przypuszczeniom, odrzuciła projekt Mem de Sá, by ministrowie mogli kandydować się w wyborach, bez rezygnowania ze swych stanowisk.
- ★ 150 osób liczyć będzie komiteta prezydenta Goularta, udająca się z nim na wizytę oficjalną do Stanów Zjednoczonych, dnia 3 kwietnia, b. r.
- ★ Carlos Lacerda, powróciwszy z USA, zapowiedział wywłaszczenie Brazylijskiej Kompanii Telefonicznej na korzyść stanu Guanabary. By uniknąć nabycia akcji tej kompanii przez rząd federalny lub firmę prywatną, Lacerda podpisał dekret u nieważniący jakikolwiek kontrakt.
- ★ Brazylia otrzyma pożyczkę od Stanów Zjednoczonych w sumie 130 milionów dolarów, celem nielenia pomocy materialnej stanom północno-wschodnim (Nordeste).
- ★ Już kilka razy nie odbyło się zebranie rządu, ponieważ większość ministrów przebywa w Rio i odwiedza nową stolicę tylko w nagłych wypadkach. Mówi się, że trzeba czekać kilkanaście lat, by nowa stolica stała się naprawdę centrum życia politycznego i administracyjnego całego kraju.
- ★ Kardynał rioski D. Jaime Câmara popęcił publiczne boks i walkę wołno-amerykańską, które, przez ciężkie obrażenia fizyczne, nie licują z godnością człowieka, i czynią go podobnym do dzikiego zwierzęcia, w walce c prymat fizyczny.
- ★ Dwieście kilogramów środków podniecających pochodzących z Nordeste kraju dostało się w ręce policji paulistańskiej, wartości 12 milionów dolarów. Dalsze dochodzenia są w toku.
- ★ Szczegółowy raport — o sprzeniewierzeniu ponad miliard dolarów w tonie Instytutu Ubezpieczeń Społecznych dla kolejarzy, przedstawił rządowi minister Sprawiedliwości — Alfredo Nasser.
- ★ Drożyzna w stanie Bahia (kilo fizonu Cr\$ 250,00, a kilo mąki Cr\$ 150,00), idzie w parze z wielką suszą. Wobec braku wody wiele szkół podstawowych uległo zamknięciu. To samo grozi kilku szpitalom.
- ★ Plan budowy nowej bazy dla marynarki wojennej w Aratu, w pobliżu portu Salvador w Bahia, ulegnie zmianie, chodzi bowiem o budowę mola, do którego mogłyby przytoczyć wielkie jednostki morskie oraz super-tankowce.

## MIGAWKI ZE SWIATA

- ★ Papieża Jana XXIII możnaby nazwać producentem kinematograficznym — ze względu na fakt, że finansuje produkcję filmów odnoszących się do rozwoju chrześcijaństwa na Czarnym Lądzie — (Afryka).
- ★ Amerykańska super-rakieta kosmiczna "Nova", przeznaczona do okrążenia księżycy, gotowa będzie do piero w 1970 roku.
- ★ Transmitowano przez 55 godzin mowę Chrystianowa na posiedzeniu Centralnego Komitetu partii w Moskwie. Dwoch mówców zmieniło się przy mikrofonie.
- ★ Życie słynnego piłkarza argentyńskiego — hiszpańskiego, Di Stefano, znajduje się na filmie kolorowym, produkcyjnej francuskiej.
- ★ Trzy i pół tysiąca kilogramów "smieci" (papierków) wymieciono z ulic Nowego Jorku, rozrzuconych z okazji triumfalnego przyjęcia zgotowanego na cześć astronauty — Glenn.
- ★ Dziewięćset tys. turystów amerykańskich zwiedziło Europę w ubiegłym roku, w tym większość mężczyzn w wieku 45 lat, posiadających dyplomy uniwersyteckie.
- ★ Pierwsza opera dla telewizji ukazuje się wkrótce we Francji p. t. "Noc szus", z muzyką Marcel Delanoy i tekstem Philippe Soupault.
- ★ Dziewięć tysięcy kruczejów kosztować będzie wstęp, by oglądać obrazy słynnego malarza Picasso na wystawie przygotowanej w Nowym Jorku.
- ★ Warunki atmosferyczne wpływają bardzo na ataki serca, według opinii lekarzy francuskich, którzy stwierdzili, że ataki te najczęściej zachodzą w nocy i podczas zimna. Środek: Nie przemęczaj się, gdy barometr spada.
- ★ Skok ze spadochronem nad najwyższym szczytem górskim w Afryce, Kilimandżaro, przygotowała grupa sportowców francuskich, z aktorem Kirk Douglas na czele.
- ★ Pierwszy elementarz dla inżyniera-astronauty, liczący 124 stron, ukazuje się wkrótce w druku, piątą słynnego uczonego — Werner von Braun.
- ★ Wyrucono z łona polskiej partii komunistycznej około 40 tysięcy członków w r. 1961 za to, że dopuścili się sprzeniewierzeń pieniężnych, nie odwołali swej kandydatury, — wszczęli ze nie okazali się lojalni wobec partii.
- ★ Słynna reżba "La Pietà", dłuta Michała Anioła, — stanowić będzie sensację Międzynarodowej Wystawy Światowej w 1964 r. w Nowym Jorku. Kardynał Spellman otrzymał już zgodę Papieża.
- ★ Obrady Narodowego Kongresu Chińskiej Partii Komunistycznej odbywały się w największym sekrecie. Mówił się, że Chiny Ludowe oskarżają Chrześcijaństwo o wspieranie państwa niekomunistycznego (Indie) oraz o wyraźną złą wolę, niewycofanie z Chin 900 techników sowieckich.
- ★ Cienki potasus (fluor) na ciele ludzkim, wywołany powonkami bakteriami lub korzeniami niektórych rodzajów grzybów. Ta opinia niemieckich uczonych rzuca nowe światło w wypadku zaobojstwa lub samobójstwa.
- ★ Najlepszym filmem w r. 1961 uznany został film włoski "Aventura" na międzynarodowym festiwalu kinematograficznym w Buenos Aires.
- ★ Istnieją zamowienia na 4.500.000 wehikulów zmontowanych na terenie Ameryki Łacińskiej, w tym 2.600.000 samochodów. Brazylia, jak wiadomo posiada 1.100.000 wołów, w tym 520 tysięcy samochodów.
- ★ Nowy ruch kontr-rewolucyjny skierowany przeciw obecnej junty wojskowej, wybuchnął w Syrii, podsypany przez adeptów prezydenta Egiptu — Nassera. Toczy się walka w ważniejszych miastach.

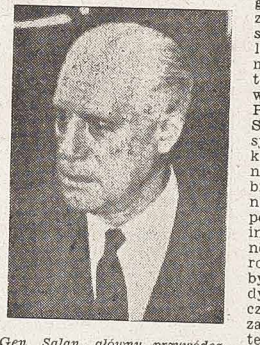
## UBIEGLY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

### AJ WAŻNIEJSZY WYDARZENIE

**PREZYDENT ARGENTYNY ZŁOŻONY Z URZĘDU**

Ostatnie wypadki w Argentynie groziły wojną domową. Na szczęście — jednomyślnie wśród najwyższych dostojców trzech broni oraz ich szefów — komendnych nie dopuszczono do podziału wśród arcywładz. W konsekwencji nie było rozlewu krwi.

Złożenie z urzędu prezydenta Frondiziego przez armię — stało się ciosem dla systemu demokratycznego, który w Argentynie znajdował zawsze swój silny fundament. Tymczasem armia argentyńska, która od czasu swego zwycięstwa w 1955 roku, podzielała wielki błąd. Nie wyszła z ostatnia zmiana — kilka razy usunięcie ministrów — do których wołano nie czuli sympatii, ani ufania. Frondiziego, by uniknąć groźby wojny domowej, ażywał wobec armii daleko suniętą uległość, graniczącą ze ślabością. Tym razem — Frondiziego nie uległ — i odmówił dobrowolnego zrzeczenia z prezydentury. Obecnie czego został on depozytowany pod strażą do szpitala na wyspie Martin Garcia, oddległej o 40 km. od Buenos Aires. Nowym prezydentem obwołany został José María Guido, członek tej samej partii co Frondiziego, t. j. Radykalnej. Nowy prezydent w odezwi do narodu — jeśli przeprowadzenie wyroku na nowego prezydenta — trwało 3 miesiące. Pomimo wyboru nowego prezydenta i zmiany sytuacji w Argentynie nie nadal napęta.



Gen. Salan, główny przywódca francuskiego ruchu oporu, zagroził zwolennik utrzymywania Algeru przy Francji.

dokonany został w imię postulatów rewolucyjnych z roku ubiegłego, które to postulaty nigdy nie zostały wprowadzone w życie przez dotychczasowy rząd; że korupcja oraz faworyzowanie przez rząd elementów lewicowych stanowiło wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości państwa i wolności demokratycznych. Syria, kończy komunikat, zachowa nadal swą neutralność i swe zobowiązania w życiu międzynarodowym. \*\*\*

"Gruba ryba" wpadła w sieci żołnierzy francuskich, podczas szczegółowej rewizji przeprowadzonej w jednym z dzielnic stolicy Algieru. Jest nią gen. Joughaud, prawa ręka gen. Salana i syn kolonisty francuskiego w Algierze. Gen. Joughaud został już przedtem skazany za udział w nieudanej puczu w 1961 r. razem z kilku innymi generałami.

Uwzięciu gen. Joughaud jest wielkim ciosem dla terrorystów gen. Salana. Cieszy on się wielką i prawdziwą popularnością i uważany był przez 15 tys. partyzantów oraz przez wielkie rzesze kolo-

nistów francuskich za moralnego szefa ruchu partyzantckiego o utrzymanie Algieru przy Francji za wszelką cenę. Partyzanci francuscy zwanymi "pieds noirs" (czarna stopa) stracili w gen. Joughaud swego ulubionego dowódcę, a kolonijscy francuscy "duszę" całego ruchu oporu. \*\*\*

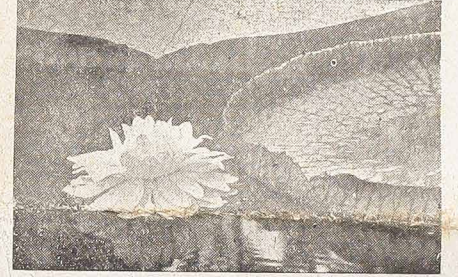
Jakkolwiek konferencja genewska w sprawie światowego rozbrojenia nie dała pozytywnego rezultatu, powszechnie uważa się, że umożliwiła ona przyszłe porozumienie na konferencji "szczytowej", do której może dojść w najbliższym przyszłości. Plany bowiem rozbrojenia Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej mają już niektóre punkty wspólne, jak np. inspekcja obszarów broni nuklearnej, podzielenych na poszczególne strefy, pod kierunkiem małej liczby inspektorów oraz utworzenie nowej organizacji międzynarodowej, do której należałaby owa inspekcja. W każdym bądź razie — było widoczne, że rozmowy genewskie zajęły się raczej dyskusją na temat światowego rozbrojenia i kontroli nad bronią nuklearną, aniżeli rozstrzygnięciem i rozwianiem kwestii esencjalnej, czyli faktycznego porozumienia. \*\*\*

Trzeci Okręg Wojskowy w Ekwadorze, z główną kwaterą w Cuenca, wypowiedział posuszeństwo prezydentowi Arosemena, domagając się od niego zerwania stosunków z Kubą oraz usunięcia elementów lewicowych z wyższych stanowisk w państwie. W odpowiedzi na odezwę w zbudowanego Okręgu pod dowództwem podpułk. Eudoro Naranjo, prezydent Arosemena oświadczył, że nie zmieni swej dotychczasowej polityki, ani nie zrezygnuje ze swego urzędu. Przeciwnie — zrobi wszystko, by zbudowany odnieśli zasłużoną karę, tym bardziej, że większość armii jest po stronie rządu. Jednakże, wobec dynamisji rządu, Arosemena obiecał, że przeprowadzi plebiscyt w sprawie zerwania stosunków z Kubą.

Takiej decyzji prezydenta sprzeciwił się Najwyższy Trybunał Wyborczy, który orzekł, że Konstytucja państwa nie przewiduje przeprowadzenia plebiscytu na temat polityki zagranicznej państwa. Sytuacja nadal nie- wyrażna.

### Z Cyklu — Poznaj Brazylię:

- ★ Najbliższe wybory i przyszłość paraskiej partii PSD zależą będzie w decydującej mierze od przebiegu sprawy z niewyjaśnioną dotąd sytuacją Lupiona. Jeśli przejdzie wybór Lupiona na senatora, paraska PSD będzie uratowana od rozbitcia.
- ★ Nieznani sprawcy ukradli wiele czołową figurę Matki Boskiej w katedrze Recife. Figura ta posiadała koronę z drożocennymi kamieniami o nieoszacowanej wartości.
- ★ Partia Plinia Salgado, — PRP, ma rozpocząć kampanię t. zw. "Ruch Odbudowy" na terenie całego kraju, posługując się prasą, radiem, telewizją, by przywrócić autorytet władzy, prawa, dyscypliny i porządku w społeczeństwie.
- ★ Założenie syndykatów robotników rolnych w całym kraju jest jednym z głównych planów Ministerstwa Rolnictwa, ponieważ tego domaga się życie ekonomiczne kraju oraz sprawiedliwość społeczną.
- ★ UDN jest partią złą, choć liczy ludzi godnych, powiadziała deputowana Ivete Vargas. PTB jest natomiast partią dobrą, lecz ma ludzi "do niczego", tak wyraził się deputowany Paulo Sarazate.
- ★ Budowę tysiąca sal szkolnych z materiałów prefabrykacyjnych rozpoczął rząd stanu Santa Catarina, by umożliwić 235 tys. dzieciom uczęszczać do szkół podstawowych.
- ★ Uniformy dla reprezentacyjnej jednostki piłkarskiej Brazylia ofiarowała znana firma riograndeńska, — Renner, fabrykująca najlepsze garnitury męskie w kraju.
- ★ Książę angielski Philip, bawiąc z wizytą w Brazylii, okazał się "bezcereonialnym", witając się z wszystkimi i łamiąc wszelkie reguły etykiety.
- ★ Pawilon wystawy sowieckiej w Rio de Janeiro, w dzielnicy São Cristóvão, zajmą 5 km. długości. Pawilon podzielony jest na 23 sekcje obejmujące handel i przemysł Sowietów. Inauguracja tej wystawy przewidziana jest na 3 maja.
- ★ Doskonała administracja prefekta Salvador (Bahia), Heitor Dias, może wpłynąć na jego wybór na przyszłego gubernatora tego stanu. Jego "akcje" poszły w górę.
- ★ Krajowe kompanie lotnicze uzgodniły między sobą plan, by utrzymać stałą komunikację lotniczą pomiędzy Rio — Belo Horizonte i Brasilią.
- ★ "Kto chce głosować darmo, niech głosuje na mnie" — hasło to rzucił kandydat na deputowanego stanu Sergipe, Lourival Batista.
- ★ Rewolucyjny system rządzenia prefekturą Belo Horizonte przedstawił kandydat na prefekta tego miasta — deputowany Jose Raimundo, mianowicie: podzielił miasto na kilka subprefektur, z pełną autonomią w administracji.
- ★ Klub towarzyski na modłę angielski powstanie w Rio, do którego należałoby tysiąc najwybitniejszych osobistości życia politycznego i kulturalnego kraju. Autorem tego projektu jest Roberto Menescal.
- ★ Episkopat Parany odmówił pozwolenia na kandydaturę księży na deputowanych i senatorów.
- ★ 22 biliony kruczejów wydał stan São Paulo na budowę energii elektrycznej w roku bieżącym.
- ★ Pomocy w sumie 250 mln. kruczejów udzielił Ministerstwo Rolnictwa Brazylijskiemu Towarzystwu Kredytu i Pomocy Rolnej. Pomoc ta odnosi się do zwiększenia produkcji zboża przede wszystkim zaś pszenicy w południowych stanach kraju.



"Victoria Regia" — słynna roślina wodna, o uspaniałotwionej kwiacie, obfitująca w stanie Amazonas. Jej liście o średnicy 1 - 2 m. utrzymują ciężar 18 - 20 kg.



Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Budowa Placu Polskiego w Kurytybie rozpoczęta

Dnia 26 marca odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Placu Polskiego w Kurytybie, na którym został przedstawiiony kosztorys tejże budowy w sumie Cr\$ 938.900,00, opracowany przez pana inżyniera Mariana Piekarskiego. Dotychczas wpłynęło do kasy Komitetu za pośrednictwem kampanii zbiorkowej Cr\$ 473.367,70.

Jak widzimy jeszcze nam brakuje prawie drugie tyle funduszy, aby móc podjąć kształt budowy placu. Apelujemy więc do Szanownych Rodaków, by spieszyli się ze swoim datkiem. A przede wszystkim odnosimy się ze specjalną prośbą do osób, które są w posiadaniu list zbiorkowych, by zebrał jak najprędzej ofiary i bezwzględnie nadesłali je na ręce Komitetu Budowy.

Nie możemy się dać ponieść wobec innych grup narodowościowych, jak naprzykład etnia japońska, która w krótkim czasie zebrała podobno pokątną sumę krzejców 15 milionów na wybudowanie swego placu. Zważymy bowiem, że Polonia parnaska jest o wiele liczeńsza i starsza na terenie Brazylii. Byłoby to wielki wstyd dla nas nie zebrać nawet jednego miliona na budowę naszego placu. — Duzo Rodaków zarzeka Komitetowi, iż wybrał plac liczący zaledwie 1.500 metrów kwadratowych, iż jest b. skromny co do rozmiarów. A cóż by się stało gdybyśmy wybrali większy plac, powiedzmy np. o trzy razy mniejszy niż japoński? Wówczas musieli byśmy ze-

brać około 5 milionów krzejców na jego wykonanie!

A więc bierzmy się do czynu! Chociaż na ten jeden milion zdobędziemy się i pozakładamy naszą tradycyjną hojność. Ta zaleta zawsze była naszą cechą w przeszłych pokoleniach, kiedy to na jeden zew działaczy terenowych napływały hojne ofiary.

Budowę placu już rozpoczęto. Ulice otaczające plac zostały wyasfaltowane jako pierwsze, zobowiązanie Prefektury kurytybskiej wobec Polonii parnaskiej. Pod orientacją pana inżyniera Piekarskiego, już wykonano prace przygotowawcze na placu.

Dzięki życzliwości pana inżyniera Henryka Kujawy, zostanie wykonana artystyczna maketa placu polskiego, która następnie będzie wystawiona dla publiczności w jednym z wystaw sklepowych w mieście. Przy okazji zostanie opublikowana fotografia tej —

preszlicznej makiety w naszym tygodniku, aby nasi czytelnicy mieli okazję poznać pracę artystyczną wykonawcy. Rownocześnie zawiadaliśmy, iż następnego dnia 16 kwietnia, w godzinach popołudniowych, na którym to posiedzeniu zostanie przedyskutowany i zatwierdzony kosztorys budowy placu. Na to posiedzenie zapraszamy wszystkich członków komitetu, jak również wszystkich zainteresowanych tą sprawą. Dr. PAWEŁ FILIPAK Sekretarz

BLISKO ROK CZASU BIJA DZWONY W ARAUKARII



Siedzą od lewej: PP.: R. Wachowicz, W. Inkont, Sekretarz Rol. Pimentel, Pinto, Knapik, Bazia i prof. Dranka.

trzy najwięcej palące potrzeby gospodarzy w Araukarii. Zwołano zebranie, w którym wzięła udział nadspodziewana ilość zainteresowanych. Rozpatrywano wiele spraw i wysłano delegację do Pałacu Iguaçu, do Jego Ekscelencji gubernatora Ney Braga, składającą się z następujących obywateli: PP.: Fizikowski, Dranka, Wachowicz, Pinto, Inkont, Knapik i Bazia.

Delegaci przedstawili na piśmie następujące postulaty: 1. — Sprowadzić do Parany 5 ton pszenicy z Podkar (bo stantard przy to w tłumaczkach dziadków rodzi przez 90 lat).

2. — Przywóz księżeczek zawodniców (ra de agricultor), nie pialci podwólków od zboża. 3. — Zupelne zwolnienie od podatków od warzyw i ogrodnictwa. 4. — Zaprzestania zabijania ptaków pożytecznych na przetrzeni trzech lat w Municipium Araukaria. 5. — Przysiedlic Agronoma dla pól rolniczych w Araukarii (w biurach są zbyteczni). 6. — Otoczyć specjalną opieką ptaki: pokrzywe, sabiejki, dzielziołów, przepióczek, wróbi, kolibrów ite.

Przez nieludzkie (a jednak ludzkie) tepienie powyżej wymienionych ptaszyn, nie rosła u nas więcej figi, pesyki, jabłka, — niszcze kapusta, cebula, pomidory i t. d. bo gąsienice rok rocznie zryzają czubki drzew, albo ucinają całe krzaki.

Rolnik zupełnie niepotrzebnie wydaje ogromne sumy na chemikalia, aby zwalczać więcej niż siedem plag egipskich, które myśliwi przez swoją lekomyślność, pustotę serc i mózgu rozpowszechniają.

Przeróżne gatunki gąsienic coraz więcej sroż się po polach, a na niektórych idą lawami i niszcza doszczętnie. Dlaczego?.. Dlatego, że ptaki które w zarodku mogłyby zniszczyć te plagi, są lekomyślnie wybite. Wybite są także te jastrzabki, te chudziary — myszolowy, które nad polami trzepocą się w jednym miejscu, jakby bogosławili płony z wysoka, a wypatrzywszy myszy w zbożu spadają na nich jak kule.

Parany, przyjeżdżająca serdecznie punktą uzdrowiska, a w zwierząt i ptactwa specjalne prawo ukazuje się sukczym, polecił przynieść z Kurytyby do Araukarii organizację A CARPA. Na drugi dzień, Dr. Agronom P. Hauer, aby pójść w ruch te organizację i jak najprędzej postawić ją w służbie rolnictwa.

Prepekt pan Ignacy Kampa przewodniczący zebraniu i wyraził głębokie uznanie i zadowolenie, że jego municipium otrzymało tak ważną palcówkę. Wincenty Inkont.

POSZUKIWANIE

Michał Stein, który wyjechał do Brazylii po ostatniej wojnie, jest poszukiwany przez koleżę z obozu Gisen kolo Linzu, gdzie przebywał razem w latach 1940 - 42. Kolega ten pragnie nawiązać korespondencję z p. Steinem i prosi go o list pod adresem, jak następuje: Jan Światalski, Hotel Zaczisze, ul. Czeryw Armii 71 m. 11a, Poznań, — Polska.

Wspomnienie pośmiertne

W dniu 9 marca b. r. zmarł w szpitalu w Pôrto Alegre długoletni mieszkaniec Erechim, w stanie Rio Grande do Sul lat w Brazylii.

Roman Skorupski to jeden z niezmiordowanych działaczy na niwie społeczno-narodowej, owiany gorącą troską o ni duchał lat pracował w organizacji polonijnych. Na przedstawianym "Sekole" kurytybskim, Towarzystwie T. Kościuski zniechiał słowa ojczyście jako propagator czasopism krajona na falach radia erechimijskiego jako długoletni kierownik dziny polskiej, niost niestrudzone oświaty kaganiec, budził i

Zmarły był synem Zgierzka, wychowankiem łódzkiej tradycji pepesowskich, niepodległościowych. Brał udział w walce o tych gorących patriotów, którzy rzucili swój los na sprawie narodowej na emigracji. Cześć Jego pamięci! Niech Mu ziemia gauchowska lekka WOJCIECH BREWICZ.

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - REZYNKI - KOSZULE Najniższe ceny w mieście! Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

Skład i Fabryka: R. Claudio no dos Santos, 52 (Dawniej Praga da Ordem). - Fone: 4-1698 - CURITIBA

WOLNA TRYBUNA

DEPUTOWANY - PO

Zaledwo trochę uspokoiła się burza dziennikarska w sprawie parlamentarnej za przydeparcjizmu i tran prezident João Goulartu i trochę odetchnął po całej swej kampanii objecla steru w Brazylii i zapowiadał jaki taki spokój, a oto już z nowu cała Brazylia żyje pod wrażeniem przyszłych wyborów w paździer-niku do Izby poselskiej i stanowej i federalnej, i do senatu.

Na gwałt już dzisiaj zabijają sobie politycy głowy, kogo wybierają na kandydatów, jako reprezentantów społeczeństwa — na te tak ważne stanowiska, a kandydaci zaś macając się po kieszeni, bo to dzisiaj nie tak łatwo w sprawu wybrania, gdyż współzawodników dzisiaj jest

bardzo wielu. Ryzyko jest wielkie i można wyjść na tym "jak Zabłocki na mydle". Walka będzie ciężka, gdyż każdy chce uciep swą tustą piecyz na różniu naiwności wyborcy. Na to trzeba trochę potrażyć kieszennią. Również trzeba się ubrać w piękne piórka, by przypodobać się klienteli, obiecując sprytnie, co godnemu na myśli, a czego w rzeczywistości nie będzie można dać swemu wyborcy.

Z radością i ciekawością czytalem już po kilkakroć to nawoływanie w "Ludzie", ażeby Etnia polska skupiła się około swoich ludzi i raz wzięła się na ambit i wybierając procentowo tyłu posłów, ilu na nią przypadnie, a nie szukać obcych bogów. Nie jednego albo dwóch, ale z pół tuzina, bo nas na to stać. Należy odłożyć na bok prywate, stare parochukni, zadródnie, nie kierować obietnicami, ale włączyć się na honor naszych pracowców, nie zaś na jakiś ochlap lub kieszlipek moretariany, bo nas stać już dzisiaj na coś więcej. Zatem — nie ponizajmy się wobec innych wyborców.

Przyuszczam, że tego roku będzie duzo kandydatów, bo się im uśmiechają polskie tytuły i wysokie honorarium poselskie. Do wyborów jeszcze daleko, bo dopiero obędzie się w październiku. Prawda, ale czas leci.

PROSTO Z MOS

Możemy liczyć na setki te elementy Polonii parnaskiej, — względnie Brazylian polskiego pochodzenia, którzy ukochyli różne kursa uniwersyteckie i dziś znajdują się na niezależnych, często odpowiedzialnych stanowiskach. Zapytajmy teraz, wielu z tych panów zajmuję się problemem polskości, a przynajmniej, czy znają jako ludzie inteligentni literaturę polską, przynajmniej "z grubszą"?

Panowie ci mają na swą obrobnę argument, że są młodzi, że muszą myśleć o przyszłości, o założeniu rodziny, o zapewnieniu sobie jakiejś takiej sytuacji materialnej i nie mają czasu, jak język polski, literatura i kultura polska, czy co w tym guście. Z tego przecież nie można żyć. Dziś trzeba myśleć najwięcej o sprawie materialnej, o codziennym chlebie.

Są inni, którzy mają "wyższe aspiracje", czyli należą do stowarzyszeń czysto brazylijskich, uważają bowiem towarzystwa polonijne za coś niższego, za coś pogardliwego. Ci wiszą w powietrzu, ponieważ nie mogą uzyskać "równouprawienia", co powoduje swego nazwiska, czy pochodzenia, z drugiej strony — oni sami wyrzekli się i usunęli z grona tych, w których towarzystwie nie chcieli przebywać. Takich panów, czy rodziny porównywać by można do metysow, czyli mieszanów, wycznie niezadowolonych, chorujących na kompleks niższości. Oni wstydzą się należeć do rasy czarnej, bo ich cera jest jaśniejsza, a rysy — bardziej regularne. Do społeczności białej zaś nie mogą

Wspomnijmy nym "typie" rzeczych swoich coś jakby swo podwórko, z dają i innych nie wypuszczają, rozrzucają, rozrzucają, rozdzielone o głąbiami w nie ma żadne. Oto prawda, trochę w ją przedstawionoloni parnaskiej nie brazylijskich kszosć jej p rzych samotn cjalnych, c bów Jeśli zjazd Polonii przekonał, to wrócił dawni dźwiny zjazd. Zjawy by sta — i na tym prawda, ale Polonia dżas duchowo, po nie. Jeśli nie narazie nie to przynajm nym, patriot nym powinn razem wpośw rodaków na wypowiedz til. By moł "pustym ga wprowadzeni skiego przy Towarzystwie przy uczynił im. Jozefa F tybie.

S. + P.

Stanisław Kar

Zmarł 24 marca 1962 roku, przeżył 80 lat. Zmarł w Kania. Pozostawił w smutku 20 wnuczek. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale znajomych na cmentarzu w Kurytybie. Msza św. za duszę s. p. Stanisława odbyła się dnia 30 marca o godzinie 7,30 w kościele św. Józefa. Za liczny udział w pogrzebie składamy serdeczne podziękowanie Wdowa CZE

TRZECIA ROCZNICA

GODZINY POLSKIEJ W RADIO CAMBIJU

Czas leci niespostrzeżenie, a z nim 3-letnia rocznica Polskiej Fali, płynącej nieprzerwanym falucchem do polskich słuchaczy, co każdej niedzieli o godzinie 14-tej obsiadają gromadnie aparat radiowy, by posłuchać polskiej mowy, polskiej pieśni i polskiej muzyki.

Słuchając tej godziny polskiej, może nie każdy ze słuchaczy zdawał sobie sprawę z wielkiego poświęcenia i patriotyzmu kierownika i spikera Godziny Polskiej — pana Anastazego Fizlikowskiego.

Przez 3 lata trwał on niezłomie na tym trudnym i odpowiedzialnym stanowisku, mając zaprzatniętą głowę przygotowaniem nowego programu na najbliższą niedzielę.

Powiedzieć słuchaczom zawsze coś nowego i ciekawego, to nie fraszka. Wymaga wiele trudu, wiele bólu głowy i zachodu.

O popularności i wartości Godziny Polskiej świadczą fakt, że gdybyśmy odwiedzili domy naszych rodaków w tej właśnie godzinie, zastalibyśmy wszystkich Rodaków zasłuchanych w szczegóły programu. Komentarze zaś na temat wiadomości z Godziny Polskiej stają się tematem rozmów na cały tydzień.

Słuchajmy więc tej godziny, współpracujmy z nią, i wspomagajmy ją, by jak najdłużej mogła utrzymać się na falach eteru, szerząc jak dotąd ducha polskości, polskiej kultury, polskich zwyczajów i tradycji.

Niestrudzonemu zaś p. Fizlikowskiemu życzymy w imieniu wszystkich Rodaków nowych sił, nowego poświęcenia i entuzjazmu na tak trudnym a równocześnie tak zaszczytnym stanowisku.

REDAKCJA.

Poszukiwanie

Kapitana Kazimierza Zaleskiego, który wyemigrował do Brazylii w r. 1946 poszukuje Mjr. Francki z Anglii. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać pod adresem: Dr. Z. Ricardo Gaweński, Rua dos Andradas, 1755 Apto. 4, Pôrto Alegre, Rio Grande do Sul.



Proprietário: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI  
Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM.  
Redator: PE. JOSE ZAJĄC, CM.  
Administração: ALAMEDA CABRAL, 846  
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)  
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD"  
Caixa Postal 155  
CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA ROCZNA NA ROK 1962:  
W Brazylii i w innych krajach amerykańskich .... Cr\$ 500,00  
Dla innych krajów ..... Cr\$ 800,00  
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 1.000,00  
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego,  
przed księciem św. Stanisława i św. Wincentego Cr\$ 10,00  
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre .... Cr\$ 20,00

"LUD" WYSYŁANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC  
★ SAO PAULO: w kiosku gazetonowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João)  
W kiosku gazetonowym na stacji kolejowej LUD (Livraria da Estação da Luz, Sagüão Principal), przy wejściu do Parku.  
★ PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3



# Kącik dla dzieci (raz w miesiącu)

## MÓWIĘ PO POLSKU

W czasie przerwy wyszedłem na boisko, pełne polskich dzieci. Widzę jak dwa blondasi ośmiolatki, biją się o siebie. Jeden z nich ma w ręku kawałek ciasta, który właśnie wyrzucił. Drugi, ciemniejszy, chwycił go i chce go zjeść. Blondasi są z sąsiedztwa, ciemniejszy z drugiego końca miasta. Targają się za plowce czupryny, kulakują małymi piastkami, wódzą się za bary i za "lby" chwytają się w pas, aby przeciwnika powalić na ziemię i kolaniem jako zwycięzcy, złamać go przgnieść. Daremko polskości!

Podchodzę do nich i pytam: — Cemu się bijecie? Zaprzestali walki i stanęli jak wrzyki. Mała Genia patrzyła na nich z podziwem, widząc tacy mocni. Jadła swego banana i chciałaby wolać: — Jeszcze.

Mówi do mnie po angielsku jeden: — On mnie obraził.

— Kto kogo? — pytam w tym języku tubylców. — Czeleś ośmiślatku, kogo ci bijecie?

— A bo on powiedział, że już w życiu nie będę Polakiem, że jestem Anglik, bo nie mówi po polsku, a ja po polsku mówię. Ja jestem Wojtek i dopiero wczoraj mama jest Angielką ale tata jest Polak i on mnie po polsku uczy.

— Pięknie — powiadam — czego cię twoją tatę po polsku nauczyły?

— O — odpowiada — ja obrze mówię: "Psia krew".

— I co więcej? — pytam.

— Więcej nic — odpowiada — ale ja się w szkole sobotnio-polskiej uczyłem więcej. Zazwyczaj to zawsze z mamą i ze mną mówi tylko po angielsku, ale tak jak ja, mówię, innaż jej niż u nas w szkole, że go obrzecz. I teraz zrozumieć nie mogę, jak wędling gdy z pracy wraca, żółków w nosy mówi po polsku "Psia krew i rotprzewodnik" i jeszcze coś więcej, krzesła polskiego nie zdążyłem się nauczyć. Ale ja się nauczyłem, bo był Etalii i ja jestem Polak Wojtek.

— Mój mój! — Wojtek! Nie ucz się wielokwiat! Polak jest uczyć się w szkole samotnie. Umiesz, — drowas Maryjo? po polsku? — Nie odpowiada.

mie najgłębsze uczucia człowieka i jego tęsknoty. To nic, że dla obcych szeleści i moje nazwisko tak im jest trudne, że wymówić go nie mogą, ja jestem z tego dumny. Niech się meczą obcy nad moim nazwiskiem, jak ja się meczą nad wymawianiem ich nazwisków od 22 lat. Przecież tak szeleszczą trzciny nad jeziorami w Polsce i tak szeleszczą jesienią opadłe liście dębów i klonów, gdy po nich idą jako puszysty dywan na boki rozgarniasz nogą.

A gdy się kiedyś spotkacie i mówić do siebie będziecie, trzymając się jako zakochani za ręce, mówcie jak uczyli Słowacki:

Chodzi mi o to, aby język gładki  
Powiedział wszystko, co pomysłowi  
głowa,  
A czasem był jak piorun jasny,  
prędko,  
A czasem smutny, jako pieśń,  
stępowo,  
A czasem jako skarga nimy,  
miećki,  
A czasem piękny jak aniołów  
mowa.

(Londyn - Ks. Jan Przybysz).

# ZUCH MARYSIA



— Jest dla Marysi, mitej! — dziewczynki, raz zaproszenie na urodzinki. To bardzo miło — przyniacie sami — być zaproszoną z koleżankami.

— Dobrzy rodzice dla swej pamiłki nie żalowali nowej sukienki, a koleżance, co także miła, Marysia piękny prezent kupiła.

— Już jest Marysia nasza gotowa, zapakowany swój prezent chowa aż nagle mama pyta czerceki:

— Jaki też adres koleżaneczki?

— Jaki jest adres? W liście podany, a list u mamy pewno schowany.

— Więc mama szuka i — nie znajduje!

— A może tatus list przechowuje?

— Gdzie bym ja chował? — tatus powiada. Włożył skrzynkę, szuka — lecz trudna rada: minuty płyną, a po godzinie wkrótce godzina druga upłyne.

— Szukają w tezkach, w szafach, w szufladach, tam, gdzie się ważne papiery kładą.

— Spis telefonów mamusia bada... Nie ma i nie ma, i trudna rada!

Marysi przykro: czerwona cała i — gdyby mogła — to by płakała, lecz się wstrzymuje mała kobietka, bo co Jaś powie, Jan i Elżbietka? Marysia starsza: dla tej gromadki jest zastępczynią ojca i matki, i co by dzieci jej powiedziały, jeśli by w jej oczkach widziały?

— Więc mówi:

— Trudno! Prózno zmartwienie! Cóżdienne zaraz kładę odzienie, a koleżankę jutro przeproszę, że ze spóźnieniem prezent przyniosę.

Mamusia, tatus tylko patrzyli, miła czerceczka swą uściskali. Tatus się z ciekawości pojawił taca, bo przyznając się, że było za coś!

A na dzień drugi, zimny, bez śliczny, był też i ogród zoologiczny. Witamy malpki wesołe pysie — z braćmi, z siostrzyczką zucha Marysią.

I nawet jeden wujaszek tygrys z radości dzurę w swej klatce wygrał, stłukł dwie doniczki, zdził rakawczkę, że taką dzielną na siostrzeneczkę!

Nasz krakowiak góra

W szkole chwała się Angielka, Ze ich taniec — szuka wielka! Hłuduska unet podchwytuje, — O, nasz taniec — świat dziwuje!

A Murzynka mówi na to: — Nasz jest najweselejszy za to! Hinduska, — Czy o tym wiciecie? Ze nasz, najpiękniejszy w świecie!

Słuchala Krysia — Polka mała, Buzia jej poczerwiała: — A nieprawda to jest ucałe, Polka tanczy doskonale!

I wie każdy, nawet dziecię, Krakowiak jest pierwszy w świecie! Jak nie tupnie Krysia nogą, Aż skry leca nad podłogą!

Tup, tup, tup, nóżkami zwawo, To raz w lewo, to znów w prawo! Aż serduzeczki się łomocą! W tańcu jasne lśnią warkoczki!

## Nauczmy się modlić

Każdy wie, że modlić się umieli tylko święci, a my sami przedtuko trzępiemy paciery. Wieczorem chce się bardzo spać, a rano każdemu się spieszy.

Wstępujemy czasem do kościoła, a w niedziele jesteśmy na Mszy świętej. W kościele chcemy powiedzieć wiele rzeczy Panu Jezusowi, ale tak trudno jest nie rozgadzać się na boki i nie myśleć o rozmaitych rzeczach.

Daleko nam do tego, co umieli święci.

— Ale że każdy by chciał nauczyć się lepiej modlić, więc może razem spróbujemy?

Zacznijmy od skupienia. Słyszycie często to słowo. Co ono oznacza? Skupić się przy modlitwie, albo przy pracy — to znaczy być zajęty tylko tym, co się robi i niczym poza tym. Ale my jesteśmy zwykle rozróżnieni, albo roztrzępani, i nie umiemy tego, a przy modlitwie być tak

skupionym jak wtedy, gdy słuchamy najciekawszego opowiadania. Dopiero wtedy nasza modlitwa będzie dobra.

No więc trudno, roztrzępani i nie roztrzępani, spróbujmy nauczyć się tego skupienia!

Zacznijmy od takich ćwiczeń:

Gdy idziemy ulicą — spróbujmy raz po raz przejść ją bez oglądania się na wystawy sklepów. Najlepiej robić takłe ćwiczenie, gdy idziemy do szkoły, sami.

Drugie ćwiczenie jest takłe: nie rozmawiaj na lekcji. W czasie odrobiania lekcji nie myślimy o niczym innym, tylko o tym, czego mamy się nauczyć. Staramy się pracować dokładnie.

Jak się nam to uda, możemy przejść do trzeciego ćwiczenia: Wieczorem odmawia: "Ojciec nasz" bardzo po-

woli, słowo po słowie, ażeby odczuć się pościelchu.

I na razie tylko tyle. Te ćwiczenia robić stale, i nie martwić się, gdy się nam nie udają, tylko spokojnie zaczynać na nowo.

Niech nam pomoże Święta Paniątka, Patronka dobrej modlitwy. Z jej pomocą może się nauczymy.

"Głos Katolicki"

Patrzy Angielki, Murzynki Na taniec polskiej dziewczynki, Aż z zachwytu zacerwieniała: — One by tak tańczyć chciały!

Patrzy Francuz i Hiszpanek, Krysunia ma cudny wianek! Szepczą: — Piękna Krakowianka! Od bucioków, aż do wianka!

Przed dziewczynką pentektora Krysia staje i tak śpiewa: — Nasz krakowiak góra, góra! Serce mocno mi rozgrzewa!

Anglik, Hindus i Murzynek Krakowiankę odczyli, Na znak dany od dziewczynki, Krysię w górę podrzuć!

Brawo, Brawo, Krakowianka! Mała Polka — niechaj żyje! Każdy pragnie dotknąć wianka, Krysi zruć się na szyję.

Antoni Bogusławski.

**A MODESTA** JANA GŁODZIŃSKIEGO  
Rua José Bonifácio, 122  
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH  
PO CENACH BARDZO NISKICH.

# Duszpasterz polski w Ziemi Świętej

Jeruzalem dn. 3-III-1962

Rodacy!

Na mój apel z dnia 28-XII-1961 r. w sprawie pomocy finansowej, która ułatwiała nam kapłanom polskim pracującym w Izraelu umieszczenie dzieci polskich w szkołach katolickich, wypłynęły ofiary, które jednak nie wystarczają na pokrycie wydatków związanych z opłatą szkolną i utrzymaniem w internacie wszystkich biednych dzieci polskich: to upoważnia mnie do ponownego apelu.

Dopomóżcie, Drodzy Rodacy, tym małym dzieciom uczyć się i wychować w katolickiej szkole, a Pan Bóg Wam to sowicie wynagrodzi. Polskie dzieci o to proszą będą w swoich codziennych modlitwach, szczególnie zaś podczas Mszy św. odprawianej każdego miesiąca za Ojczyznę.

Pomoc, o którą proszę, może być jednorazowa; ale zamożniejsi mogliby zobowiązać się pokrywać należność miesięczną za jedno dziecko, która wynosi 15 dolarów.

Ofiary proszę przesyłać ciekim wystawionym na Rev. Can. St. Pietruszka pod adresem: Ks. Kan. St. Pietruszka — Dom Polski, Old City Jerusalem — Jordan — Via Amman, pocztą lotniczą poleconą "Na opłatę szkolną". — Bóg zapłać!

Miłe pozdrowienia z Ziemi Świętej.

Ks. Kan. Stefan Pietruszka

# Głos z Ziemi Świętej

Zbliża się Wielki Tydzień w kościele katolickim, a z nim nasze myśli i serca kierują się ku świętemu Miastu... ku Kalwarii, gdzie przed dwoma tysiącami lat dokonano się nasze odkupienie.

Istniał wycieczka w Polsce, że w Wielki Piątek składaliśmy ofiary na potrzeby Ziemi Świętej. W oparciu o ten zwyczaj, uprzejmie proszę o złożenie ofiary na dokonanie prac w kaplicy III-iej Stacji Drogi Krzyżowej w Jeruzolimie, oraz zachęcenie do ofiar swoich przyjaciół i znajomych.

Miłą będzie Panu Bogu ta ofiara, albowiem przyczyni się do szybkiego wykończenia kaplicy-pomników na Bolesnej Drożce Chrystusowej.

Te dwa polskie sanktuaria nabierają szczególnego znaczenia w obliczu zbliżającego się "Millenium". Będą one jeszcze jednym z dowodów przywiązania Polaków do wiary Ojców oraz wyrazem wdzięczności za "Iasną Chwałę" i za daru otrzymane w czasie tysiącletniego istnienia Polski jako państwa katolickiego.

Jestem mocno przekonany że Czciodni Bracia Kapłani i Drodzy Rodacy nie odmówią mi swej ofiary, ponieważ w Waszym imieniu trudzę się od kilku lat w Ziemi św., aby pozostać w Jeruzolimie namiątkę godną Wielkiego Katolickiego Narodu Polskiego.

Ofiarodawcy korzystają z codziennej modlitwy na Miejszczach św. oraz z "Memoria" w każdej Mszy św., którą odprawiam w Bazylice Grobu Bożego.

Każdy Ofiarodawca otrzyma pamiątkę z Ziemi św.: obrazek, różaniec, lub krzyżyk z relikwią z Kalwarii, odpowiednio do złożonej ofiary.

Zebrań ofiary można przesyłać do Redakcji lub bezpośrednio pod adresem: Rev. Can. Stefan Pietruszka, Dom Polski, Old City — Jerusalem, Jordan ciekim lub za pośrednictwem banku, pocztą lotniczą w liście poleconym.

Na zbliżające się święta Wielkojnocy, proszę przyjąć od Waszego Rodaka Kapłana-Misjonarza w Ziemi Świętej, najserdeczniejszego życzenia z zapewnieniem modlitwy w Waszych intencjach w Mszy św. w Bazylice Zmarłychwstania Pana Jezusa.

Jeruzolima, Wielkonoć 1962.

Ks. Kan. Stefan Pietruszka  
Przewodniczący Komitetu Odbudowy

# KOMUNISTYCZNY "NOWY TYP CZŁOWIEKA"

"Ażeby dojść do komunizmu, najsprawiedliwszego i najdoskonalszego porządku społecznego, w którym wydobędą się w pełni puszczają, siły duchowe moralne właściwości wolnego człowieka, musimy już rozróżnić iślaw wychowywać człowieka przyszłości". Stawa te wypowiedział słone od Chrzcuzowej w styczniu 1959 roku na XXI zjeździe partyjnym w Moskwie.

Jak wygląda ten "nowy" typ człowieka? Bo przecież przez 44 latnienia komunizmu miał chyba czas zarysować się w swoich radniczych liniach?

Jak dotąd, wyobrażają go tacy komuniści jak Dzierżyński, Jajka, Jeżow, Beria, Sierow, Wyszyński i inni — nie mówiąc już o innych i o samym Chrzcuzowie. Każde z tych nazwisk — a moim ich szereg bez trudu przedłużony — ocieka krwią setek tysięcy i nawet milionów ludzi. Nieodżałowana — ocieka krwią setek tysięcy i nawet milionów ludzi. Nieodżałowana — ocieka krwią setek tysięcy i nawet milionów ludzi. Nieodżałowana — ocieka krwią setek tysięcy i nawet milionów ludzi.

Chrzcuzow zarzucha obecnie Stalnowi — dla bezpieczeństwa śmierci — niezlaczne zbrodnie a innym wybitnym żyjącym przedwielom komunizmu udział w nich. Ale mowa jest w tych zarządzeniach tylko o zbrodniach, popełnionych "w rodzinie", czyli w wybitnych komunistach (zginęło ich dziesiątki a może nawet setki tysięcy). O innych, znacznie rozleglejszych zbrodniach się nie mówi. Widocznie nie widzi się w nich niczego złego. Nie są więc oskarżeni jakimś buntem etycznym. Chrzcuzow potrzebuje ich — prostu dla rozgrywkę wewnętrzną i władzę w obozie komunistycznym. On sam oświecił dalszą drogę do komunizmu — wyhem super-bomby jądrowej.

Nasuwają się mimowolnie pytania: Kto i kiedy będzie z kolei osprawy i sądził Chrzcuzowa? I gdzie szukać chociaż by zawiązków idealnego typu człowieka, o którym tyle mówią ideologowie i sam Chrzcuzow? Niestety, dotychczasowy typ człowieka idealnego jest typem człowieka, wychowanym przez terror i ciagnieustajających. Gdy ten typ dochodzi do władzy, rządzi nież terrorem i strachem, bo wie, że tak jak przedtem on sam, czej nikt go słuchać nie będzie. Terror, w którym wyrastał, ustwił w duszy człowieka sowieckiego te wszystkie właściwości, re mają być rzekomo w przyszłości jego udziałem: uczucia przyitości, zdolność do przyjaźni, odwagę przekonani, szczerść, wierc i lojalność w stosunkach między ludźmi, poczucie obowiązku...

Od kiedy bogactwo uszlachetnia?

Powiadają komuniści: to są stadia przejściowe, konieczne w o-wieście walki o zwycięstwo komunizmu! Chodzi o świetlaną przy-wieście, dla której warto i trzeba poświęcić dzień dzisiejszy. Pro-ada dobr materialnych i nastanie wspaniałych materialnych unków bytu zmienia człowieka jakby przez dotknięcie różdki (rodzajekiej!)

Pomijamy już to, że po 44 latach nie widać tego bogactwa wśród ludności państw komunistycznych. Pomijamy również fakt, że człowiek wystający w atmosferze panującej w krajach z Ze-lazną Kurtyną wcale się nie uszlachetnia (prasa sowiecka i kra-jów satelickich pełna jest ciągle skarg na złodziejstwo dobra pu-blicznego, na pijaństwo, na "chuliganstwo", na oszustwa, na le-nistwo) i nie może wobec tego wyrwać uszlachetniającego wpy-wu na pokolenia następne (o ile będą lepsze, to na pewno tylko o tyle, o ile się zbuntują przeciwko temu, co ich otacza). Ale pow-staje pytanie zasadnicze: Od kiedy to bogactwo i posiadanie wiel-kiej ilości dóbr materialnych wpływa uszlachetniająco na czło-wieka? Bardzo często wielki i długo trwający dobrobyt działa wia-snie rozkładająco na jednostki i na społeczeństwa. Dobre war-unki materialne jeszcze nikogo nie zmieniały w anioła. Gdyby tak było, doszlibyśmy do paradoksalnego — i to właśnie z komunisty-cznego punktu widzenia — wniosku, że klasy posiadające są etycznie lepsze niż warstwy biedne. Jest to twierdzenie, któremu rzeczy-wistość zbyt często przeczy.

## Komunizm — to gorzej niż "opium dla narodu"

Powiedzieć jasno: To, co głosi komunizm, jest utopią, utopią tym straszliwszą, że w imię tej utopii popełniono się już i popel-nia nadal najstraszliwsze zbrodnie. Dobroć i szlachetność czło-wieka nie zależy od tego, że mało pracuje i ma wszystko, czego mu potrzeba, za darmo. Podstawa, na której wyrósł utopia komunis-tyczna, jest pycha jej twórców, którym się wydaje, że człowiek jest z przyrodzenia "aniołem" czy nawet Bogiem. A pycha nikogo jeszcze nie uszlachetnia!

Lenin i jego uczniowie twierdzą, że religia jest "opium dla na-rodu", bo ukazuje ludziom drugi, lepszy świat, który, gdy żyć będą na ziemi według przykazań boskich, uczciwie i "kochając bliźniego jak siebie samego", stanie się ich udziałem. To kłamstwo — wola-ją — nie ma Boga ani żadnego drugiego świata, to tylko środki, żeby utrzymać w posłuszeństwie wyzykiwaną przez klasy posiada-jące proletariaty! My stworzymy dla mas ludzkich już tu na ziemi prawdziwy, dotykający raj.

Ta utopia, to już jest opium, które daje przynajmniej złu-dzenie szczęścia. To jest proste oszustwo, w imię którego każde się masom ludzkim już tu na ziemi przechodzić piekło!

A. P. S.

**Od stycznia 1962 r. "Przegląd Polski" wydajemy co miesiąc**

Dwanaście numerów, bogato ilustrowane pisma, zawierające ciekawe opowiadania, szkice historyczne, artykuły popularno-naukowe i podróżnicze, wiadomości z Kraju i z życia Polonii brazylijskiej, kosztuje tylko 300 kruczyrow w stanach Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul, w pozostałych stanach Cr\$ 500,00.

Zamówienia i płatności należy kierować:  
Revista Polonésa — "Przegląd Polski"  
Caixa Postal, 6335 — São Paulo







# Kopacki Rolniczy

## Chrzan lubi wilgotny klimat

Chrzan nie ma specjalnych wymagań klimatycznych. — alejle! odpowiada mu klimat wilgotny i dlatego dobrze daje się w dolinach rzecznych. Jeśli chodzi o stano- — one, to woli raczej zacienio- — nie niż silnie nasłonecz- — one. Dobrze rośnie na gle- — bach leższych ale gło- — bokiach żyznych, wilgotnych — — jednak nie podmokłych). — — obie tego przewyżniają i zasobnych — — powołań. Gleby ciężkie, i- — zini nawet takie lub silnie gliniaste nie — — dionych, padają się pod uprawę chrza- — — ków. Na glebach ciężkich, pod- — — rodnie jękich, korzenia chrzanzu — — swoje bogstwa wolno, są cienkie, i- — — ch może wate, a na przekroju cz- — — rzardkowym mają ciemne plamki. — — Glebę pod chrzan uprawia — — prawo do i jesienią do głębokości 40 — — o duszpana. Górna warstwa gleby na- — — leżymy obornikiem. Na — — rodnin stonujemy uzupełnia- — — nie nawożenie mineralne: — — ziele z potasową superfosfat, a — — nado w lecie nawożenie — — główne saletra na 1 ar — — łowę tej dawki w czerwcu — — poiowe w lipcu.

W dobrych warunkach ko- — — rzenie chrzanzu do jesieni o- — — siągną już dostateczną grubo- — — ść. W gorszych warunkach — — glebowo-klimatycznych ko- — — rzenie uzyskują dostateczną — — grubość po 2 latach. — — Ko- — — rzenie jednoroczne są mniej — — włókieniste, a więc warto- — — ciowsze. Chrzan kopielny w — — jesieni lub na wiosnę Kopać — — trzeba głęboko.

## NAWOZY FOSFOROWE

Najbardziej rozpowszech- — — nym nawozem jest super- — — fosfat. Występuje on na ryn- — — ku w dwóch postaciach, pył — — (15, 16, 18 proc. czystego — — adnika) i granulowanej — — (18, 19 proc. czystego — — adnika). W znacznym — — szych słach mamy również su- — — ksydany (26,5 proc. czys- — — tego adnika), tomasyny oraz — — wprowadzonego nawozu — — się, że potasową anofosf (15 — — 20% składnika).

Uzupelnienie nawozów — — fosforowych jest bardzo sta- — — le. W wodzie rozpuszcza się

ci, ponieważ pokarmy nieroz- — — puszczalne w roztworze gło- — — bowym są dla roślin niepr- — — swajalne. Rozpuszczalność — — nawozów fosforowych w gło- — — bie zmienia się, np. superfos- — — fat staje się słabiej rozpusz- — — czalny. Spadek rozpuszczal- — — ności jest największy na gło- — — bach bardzo kwaśnych i na — — glebach przepawpanych, — — alkalicznych.

Z tego powodu najlepsze — — działanie superfosfatu uzys- — — kuje się na glebach słabo — — kwaśnych i obojętnych. — — Zmniejszenie rozpuszczal- — — ności superfosfatu można za- — — pobiec zmniejszając jego — — tężnienie się z glebą. Uży- — — kuje się to przez stosowanie — — superfosfatu granulowanego. — — Działanie tego nawozu jest — — najlepsze wówczas, gdy gra- — — niki wysiewa się razem z — — ziarnem. Ten sposób stozia- — — niania superfosfatu umożli- — — wia wczesne zaopatrzenie się — — roślin w fosfor, co jest szcze- — — gólnie korzystne. Fosfor bo-

wiem jest najbardziej czyn- — — ny w młodych, rosnących — — częściach rośliny. Przy wy- — — siewie superfosfatu razem z — — ziarnem należy pamiętać, a- — — żeby mieszanie ziarna z na- — — wozem przeprowadzić tuż — — przed wysiewem. Dłuższe po- — — zostawienie nawozu z ziarn- — — nem może spowodować — — zmniejszenie siły kiełkowania — — nasion.

Działanie supertomasyny, — — tomasynu, anofosfu, odwrot- — — nie niż superfosfatu, jest tym — — lepsze im nawozy te są lepiej — — wymieszane z glebą i dokład- — — nie zmlecone dlatego, że są — — to nawozy zasadowe; w glebie — — rozpuszczają się pod wpły- — — wem zawartych tam kwasów. — — Na bardziej kwaśnych gło- — — bach dajemy pierwszeństwo — — tym nawozom, które są gor- — — niej rozpuszczalne, a więc — — anofosfowi i tomasynie, a na — — mniej kwaśnych superto- — — masynie, superfosfatom i — — precipytatowi.

"Flon" — mgr. T. Barszczak.

## Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Nie powinno się palić lo- — — dęg trzciny cukrowej przed — — zbiorom, jeśli gleba, na któ- — — rej rośnie trzcina nie jest — — dostatecznie wilgotna. W — — wypadku, gdy ziemia zach- — — owa dostateczną ilość wil- — — goci, najlepiej palić lodęgi — — przed okresem deszczowym. — — Dobre wyniki daje również u- — — cinanie lodęg trzciny zaraz — — po okresie zimowym.

● Światło słoneczne wpły- — — wa na większą dojność krow, — — a równocześnie mleko posła- — — da mniej tłuszczu i białka. — — Do konkluzji tej doszli ho- — — dowcy niemiecki, porównu- — — jąc w laboratorium mleko — — wydane rano i wieczorem. — — Ranne mleko posiadała wię- — — szą zawartość białka i tłu- — — szczy niż wieczorne.

● Szosa Brasilia - Acre o- — — trzyma połączenie z Peru, — — dzięki czemu ruch kołowy w — — Brazylii dotrze do Edwardu, — — Kolumbii i Chile. Szosa ta — — pod nazwą BR-29, wycho- — — dza z Culabá, przebiegnie 14 — — znaczących miast, by do- — — trzeć do granicy peruań- — — skiej, na przestrzeni 2798 km.

● Stanom Bahía, Sergipe, — — Alagoas i Pernambuco grozi — — ponownie wielka posucha.

Bahia znajduje się w najw- — — kszym niebezpieczeństwie, — — zwłaszcza municipality: Araci, — — Jacobina, Irecê, Bonfim, Ci- — — pó i Serrinha.

● Szosa asfaltowa między — — Londryną i Maringą jest już — — ukończona. Pozostaje jeszcze — — wyasfaltować odcinek Ponta — — Grossa - Alto Amparo, liczą- — — cy 45 km.

● Parani port Paranaquá — — otrzymał cały szereg ulep- — — szeń, jak np.: osobna sieć e- — — lektryczna w razie nagłej po- — — trzeby, nowe przyrządy do — — gaszenia ognia na statkach — — zakwaterowanych, kilka nowych — — składów do przechowania to- — — warów oraz punkt wyspra- — — dazy SAPS.

● Specjalne maszyn do — — zbioru kukurydzy zdolne są — — zebrać 30 worków w ciągu — — jednej godziny, skracając — — cenny czas na te roboty oraz — — eliminując wydatki na robot- — — ników.

● Parana dostarczy stano- — — w Rio Grande do Norte 15 — — tys. worków żelaza, wartości — — 30 milionów kruczejów, dzie- — — ki porozumieniu między gu- — — bernatorami Ney Braga i A- — — luisio Alves.

# KRONIKA SPORTOWA

★ Klub kurytybski, Atlético, — — obchodząc 35-letnią rocznicę — — założenia, rozegrał mecz to- — — warzyski z popularną druży- — — ną Riośka, Flamengo. Po za- — — cętej grze i na ciekim boi- — — sku (spadł krótki deszcz lecz — — rzęsty) Atlético zwyciężył — — w stosunku 3x2, robiąc przy- — — jemną niespodziankę swym — — licznym kibicom.

★ Gracze powolani do obo- — — zu treningowego w pięknym — — uzdrowiskowym paulistanskim — — Campo do Jordão, celem — — przygotowania się do mis- — — trzostwo świata w Chile, roz- — — poczęli już pierwsze gry tre- — — ningowe, pod kierownictwem — — Almore Moreira i W. Feola. — — Główny trener, Moreira, za- — — powiniadzał, że wszyscy gra- — — cze mają te same możliwości, by — — wejść do reprezentacyjnej — — jednostki Brazylii.

★ Brazylijski Związek Pił- — — ki Nożnej jeszcze nigdy nie — — miał tak dobrego i obfitego — — nabytku młodych graczy, jak — — obecnie. Będzie to prawdziwy — — kłopot wystawić najlepszą je- — — dnostkę, wobec bardzo wy- — — równanej klasy graczy na — — wszystkich poziomach.

★ Kluby riośkie, Vasco da — — Gama i Fluminense, postano- — — wiły wymienić między sobą — — przynajmniej sześciu graczy, — — którzy nie chcą więcej bronić — — starych barw klubowych.

★ Reprezentacja ligi szkoc- — —kiej odniosła wielki sukces, — — bijąc jednostkę ligi angiel- — —skiej w stosunku 4x3. Szkoci — — przeważali w pierwszej po- — — łowie gry, podczas gdy Angli- — — ci — w drugiej.

★ W reprezentacji węgier- — —skiej pozostało zaledwie — — dwóch graczy, ze starej jeda- — — nostki z 1954 r., t. j. bramkarz — — Grosics i prawo-skrzydłowy — — Sandor. Trener drużyny re- — — prezentacyjnej, Lajos Baro- — — ti, uważa, że obecna narodo- — — wa drużyna jest słabsza od — — jednostki z 1953 r. Jak wi- — — adomo — najlepszy gracz we-

gierscy odmówili powrotu do — — kraju po powstaniu węgier- — — skim, grając w klubach hisz- — — pańskich i włoskich.

★ Pierwsza runda spotkań — — ligi argentyńskiej dała na- — — stępujące wyniki: Rosario — — Racing 1x0, Boca - Chacarri- — — ta 2x1, Ferrocaril - San Lo- — — renzo 1x0, River - Estudian- — — tes 1x1, Argentinos - Atlan- — — ta 2x1, Huracan - Vélez 4x0, — — Independientes - Quilmes 3x2.

★ W ostatnią niedzielę od- — — było się 13 dalszych spotkań — — 1/16 finału piłkarskiego pu- — — charu Polski. Do 1/8 finału — — pucharu Polski zakwalifiko- — — wano się dotychczas 10 zes- — — poków I ligi, 2 drużyny II li- — — gi oraz po jednym zespole III — — ligi i A klasy.

★ W obecności 40 tysięcy — — widzów odbył się w austriackiej — — miejscowości Mittern- — — dorfn konkurs skoków p. n. — — Tygodnia Narciarskich Ło- — — tów. Doskonale spisali się — — dwaj polscy zotowi skoczko- — — wie Piotr Wała i wielomistrz — — świata ze Średniej Krowki — — Antoni Łaciak. Zakopianczyk — — był piątą z notą 221,4 (skoki — — 119 i 127 ), a zawodnik ze — — Szczyrku, wychowanek Anto- — — niego Wiercorka, sklasyfiko- — — wany został na szóstą pozyc- — — ję z notą 220,1 pkt. za skoki — — 118 i 123 m.

★ Z USA nadeszło ostatnio — — pismo do Polskiego Związku — — Lekkiej Atletyki, potwierdza- — — jące termin międzypaństwo- — — wego spotkania Polska - USA — — w Chicago. Mecz odbędzie się — — w dniach 29 - 3 czerwca br., — — w tydzień po spotkaniu USA — — - Zw. Radziecki.

★ Polscy szermierzy starto- — — wali drużynowo w trzech — — spotkaniach, wygrywając w — — szabli z New York Athletic — — Club 7x2 oraz z New York — — Fencing Club 6x3. W trzecim — — meczu, pod firmą Warszawy — — Polacy pokonali drużynę No- — — wego Yorku 5x4.

★ Nawozy fosfatowe wpły- — — wają ujemnie na wzrost ku- — — kurydzy, żelaza i pomidorów, — — zmniejszając w tych roślin- — — nych ilość miedzi.

E. AMICIS

OD APENINÓW DO ANDÓW

— Co to? Co ci to, chłopcze? — pytał wystraszony kupiec, pro- — — wając Marka do sklepu i sadzając go na krześle. — Ola Boga, niema — — desperatów! Państwa Mequinez tu niema, ale są niedaleko, o kilka — — dzin od Tucuman...

— Gdzie? gdzie? — zakrzyknął Marek i skoczył z krzesła, jak gdyby — — skrzeszony.

— Będzie z piętnaście mil — mówił kupiec. — Na brzegu Saladilli, — — tym miejscu, gdzie budują wielką cukrownię i osadę. Tam teraz mie- — — ka pan inżynier, wszyscy wiedzą o tym, a byłeś tego nogi zbierał, be- — — dzieś tam za kilka godzin.

— Byłem tam miesiąc temu — rzekł jakiś młodzieniec, który przy- — — egił na krzyk do sklepu.

Marek spojrział na niego prawie wystraszonym wzrokiem i blednąc, — — pytał nagle:

— Czy pan tam widział służącą państwa Mequinez, Włoszkę?

— Genuenke? Widziałem.

Marek wybuchnął konwulsyjnym łkaniem, płacząc i śmiejąc się — — zem. I zaraz porwał się gwałtownie, rzucając pytania jedno przez — — drugie:

— Jak się idzie? Prędko! Jaką drogą? Na miłość Boską! Prędko! — — usze biedz zaraz... Pokażcie mi drogę!

— Ale to cały dzień drogi! — mówili wszyscy razem. — Jesteś zmę- — — ony... Musisz odpocząć do jutra. Jutro pójdziesz z samego rana.

— Nie mogę! Nie mogę! — wotał chłopiec. — Powiedzcie mi tylko — — drogę. Pokażcie! Ani chwili nie mogę czekać. Idę zaraz, choćbym miał — — umrzeć!

— Widząc go tak zdecydowanym, nikt się już nie sprzeciwiał bieda- — — cemu.

— Niechże cię Bóg prowadzi! — mówili. — A pilnuj się w drodze — — zez las. Szczęśliwej drogi, mały Włoszku!

Ow młodzieniec wyprowadził go z miasta, pokazał gościniec, udzie- — — kilka objaśnień i patrzył za nim, kiedy chłopiec ruszył. Po kilku chwi- — — lach mały wędrowiec kulejący, z torbą na plecach, zniknął mu z oczu — — z przecznięciem drzwiami, oceniającymi z obu stron ulicę.

— Noc, która po dniu tym zapadła, była okropna dla chorej. Biedna — — bieta cierpiała straszliwe bóle, które jej wydzierały nieprzytomne jęki — — chwilaми w szal ją wprawiały. Osoby, czuwające nad nią, tracili głę- — — boko. Wszyscy zaczęli się obawiać, że gdyby nawet chora zdecydowała się — — operację, lekarz, który miał przybyć z Tucuman nazajutrz rano, — — mógłby przybyć za późno.

Wszakże w chwilach, kiedy odyskiwała przytomność, można było — — znać, że najcięższym jej cierpieniem była nie męka ciała, lecz męka — — szczy, myśl rozpaczliwa o dalekiej rodzinie. Błada, wycieńczona, z twa- — — rzą zmienioną, chwylała się za włosy ruchem rozpacz, który przerażał — — ją.

— Posiedź trochę u mnie! — I oparłszy głowę, długo tak nieraz sie- — — działa, zamysłona, zadumana... Więc orzeźwiwszy się wspomnieniem — — matki, nabierał znów otuchy:

— Przecież zobaczę cię na koniec, droga mammo. Przecież dojdę kie- — — dyś do końca tej drogi, prawda, mammo?...

I szedł, szedł, wespół z nieznanymi drzew, wśród wielkich planta- — — cji trzciny cukrowej, przez ogromne stopy trawiaste, zawsze ku onym — — lazurowym góróm, które wierzechkami przecinały niebo. Tak minęło — — dni cztery, pięć, upłynął tydzień.

Sily chłopca zniknęły, jakoby topniały, stopy miał pokaleczone. Az



# Kącik Lekarski WĄTROBA — KAMICA ŻÓLCIOWA — DIETA

DOKOŃCZENIE

Jak skórzany woreczek

Ostremu przebiegowi zapalenia pęcherzyka żółciowego może towarzyszyć odczynowe zapalenie otrzewnej, możliwe jest przebiecie (przedziurawienie) pęcherzyka i powstanie rozlanego zapalenia otrzewnej. Wszystkie te stany mogą wymagać natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Toczące się latami przewlekłe zapalenie pęcherzyka prowadzi do zmian bliznowatych w jego śluzówce, z drugiej strony zapalne odczyny powodują powstanie zrostów pęcherzyka z narządami sąsiednimi.

Zmniejszenie bliznowatych śluzówka traci zdolność zageszczenia żółci, zostaje uniechętna, co powoduje powstanie kamieni żółciowych. Pęcherzyk żółciowy staje się podobny do skórzanej worki, wypełnionej wysiękiem zapalnym. Nie wykonuje on już wtedy swych funkcji fizjologicznych, jest tylko ogniskiem zakażenia i źródłem mniej lub bardziej stajłych doległości.

Pamiętać należy, że poza zapaleniem i kamicą dróg żółciowych podobne doległości mogą wywołać zaburzenia czynnościowe, polegające na skurczu zwieracza, zamykającego przewód żółciowy wspólny lub na nadmiernym zwolnieniu pęcherzyka żółciowego, co powoduje jego gorsze opróżnianie i zaleganie w nim żółci. Trzeba nadmienić, że jednym z groźniejszych powikłań chorób dróg żółciowych może być zapalenie trzustki, narządu ściśle zespolonego z wątrobą i drogami żółciowymi.

Powstałe pytanie, jak można zapobiec chorobom dróg żółciowych?  
Niestety nie ma na to niezawodnego sposobu. Zwalczenie otyłości, racjonalny

sposób odżywiania, dbanie o regularne wypróżnienia u osób skłonnych do nawykowego zaparcia, wzmocnienie ruchliwości osób prowadzących mało ruchliwy, siedzący tryb życia może przyczynić się do usunięcia przynajmniej niektórych czynników sprzyjających powstaniu tych chorób. Leczenie zarówno zapalenia pęcherzyka żółciowego, jak i kamicy żółciowej w znacznej mierze oparte jest na diecie.

Konieczne jest regularne odżywianie, posiłki nie powinny być zbyt obfite. Wykluczony należy z jadłospisu tłuszcz (poza świeżym, surowym masłem) potrawy smażone i rosoly, jarzyny o dużej zawartości błonnika jak kapusta, ogórki, wszelkiego rodzaju konserwy, majonezy, śmietana, jaja, ostre przyprawy, mocną kawę, lody, czekoladę i chałwę. Zaleca się chude gotowane mięso, chude gotowane ryby, jarzyny z wody z dodatkiem niewielkiej ilości surowego masła, chudy biały ser, białe nieco czerstwe pieczywo, zupy — przygotowane na wyciągu z jarzyn, zupy mleczne, jarzynowe, owocowe, bez ostрых przypraw i niełuste. Na deser można podawać różnego rodzaju kisiele, galaretki i budynie przygotowane na odciaganym mleku. Surowe jarzyny i owoce można podawać w okresach popraw w małych ilościach i z pewną ostrożnością.

### Znacher i kamienie

Trzeba przestrzec przed zalecanym przeważnie przez znachorów "spędzeniem" kamieni. Kuracja taka polega na pieleniu dużych ilości oliwy z sokiem cytrynowym i przyjmowaniu tajemniczych proszków. Postępowanie takie może czasami przejściowo poprawić stan chorego, ponieważ oliwa jest silnym środkiem żółciopędnym, nato-

miast nie może usunąć kamieni z pęcherzyka żółciowego. Kamienie, które chorzy spostrzegają w kale i uważają za wydalone kamienie żółciowe, są nierozpuszczalnymi związkami powstałymi w okrężnicy (kamienie kałowe). Czasami chorzy wytwarzają sobie wtedy fałszywe przekonanie, że zbył im kamień żółciowy. Niebezpieczeństwo "spędzania kamieni" polega na możliwości zaostrzenia sprawy chorobowej wskutek zażywania silnego środka żółciopędnego w nieodpowiedniej dawce.

Silny środek stosowany przy "spędzaniu" kamieni żółciowych może spowodować ich przejście do pęcherzyka żółciowego i jego zatkanie co prowadzi do ciężkiego zapalenia i może wymagać operacji. Tylko prawidłowo prowadzone leczenie dietetyczne, farmakologiczne i uzdrowiskowe prowadzi do złagodzenia lub ustąpienia dolegliwości. Gdy osoba zaważona, trzeba rozważyć celowość lub potrzebę leczenia operacyjnego.

Dr. Zbigniew Psarski.

## UŚMIECHNIJ SIĘ... HUMOR KRAJOWY

### Serce poszukuje forsy

Sa czasem w gazetach inseraty wzruszające, jako dokumenty wspaniałego rozkwitu uczuć rodzinnych dla krewnych z linii bocznej.

"Nr. 2142. Dla mojej cioci, — bezdzietnej wdowy po czterdziestce, posiadającej młyn i pole wartości 50 000 zł. pragnę znaleźć niezależnego mężczyznę z gotówką lub emerytą z pensją najmniej 200 zł. miesięcznie, domatora, uczciwego, mile widziany kolejarz, ażeby ciocia przy boku jego mogła doczekać się spokojnej starości i beztrudnego życia, najchętniej mężczyzna, który posiada pewną gotówkę dla spłacenia ¼ części mlyna. Oferty pod "Młyn".

Prawda, że iza ciśnie się pod powiekę?! Niewielu mamy teraz takich siostrzeńców! Chyba, że ten wyjątkowy kuzynek jest właścicielem owej ¼ części mlyna i inaczej jej nie opylli...  
"Nr. 2108. Zdrowy, inteligentny, przemysłowiec, mieszka w Wielkopolsce, ożeni się z odpowiednią kobietą. Oferty poważnie skierować do Administracji pod "Chrobry".

Mysle, że "Chrobry" jest w sam raz dla cioci. I nie uleknę się jej, ciwartkę mlyna kupi, bo od czego jest przemysłowiec. Idźmy dalej.

"Nr. 2128. Mężczyzna, na Wolsyiu posiada własną chałwę, chleb, krowe, maszynę do rze-

nia i rower oraz posiada piękny kawałek ziemi, z zawodu rzekawekleziem, chciałby poznać miłośnika, chciałby poznać przyszłą towarzyszkę życia doli i niedoli do lat 22, spodobana, z posagiem 3 000 zł. kwalifikowana, najchętniej lub taka, która na Wolsyiu dotary już jakieś nowomodne wynalazki z dziedzin intymnych, ale zawsze lepiej się zapytać.

A jak się państwu podoba ten: "Nr. 2110. Kawaler lat 32, wysoki szatyn, mówią, że przystojny, ładnego usposobienia, — szuka ta drogą pani wieku nie wyższej swego, może być brzydka, nawet wstrętna — wysoka, może być nawet kaleka, kula, garbata, byle tylko bogata. — Oferty nadsyłać pod "Obojętny".

Mily chłopiec, prawda? O szczerym, otwartym usposobieniu.  
"Nr. 2150. Wdowa inteligentna po asessorze notarialnym, wyznania rz kat., lat 39 dobrze się prezentująca, smukła szatynka, 165 cm wysoka. Pięknej budowy pochodzi z dobrej rodziny. Jest wzorową gospodynią, osz-

czędną, obowiązkową, łagodnego usposobienia, ma jednego syna, którego wychowuje i kształci. Teść bogaty adwokat w wieci. Teść bogaty adwokat, maż dla człowieka inteligentnego, stałego kawalera lub wdowca bezregulowanego, na dobrej państwowym posadzie z pensją 350 500 zł. Separowani wykluczeni. Sama posiada 7 000 zł. posagu w gotówce, zaś matka doda jej jeszcze 3 000 zł. Oferty poważnie pod "Anna".

Ale czy szanowna mamusia naprawdę doda? Bo to różnie bywa (patrz ogłoszenie n.Nr. 2090). — Teść adwokat ma znaczenie wyłącznie prestiżowe. Chyba że obluźnicowi potrzebny byłby stały obrońca-karniak.

"Nr. 2139. Mężczyzna inteligentny pragnie posubić pannę od 20 - 30, najchętniej na wieś — lecz z posagiem od 5 - 18 000 zł. Oferty do Administracji pod "Wies".

Do osiemnastu! A dwadzieścia pięć, to już pan nie weźmiesz, co?

Redakcja "Głosu Tesknoty" nie przyjmuje wprawdzie odpowiedzialności za całkowite szczęście skłórzonych par, stara się jednak zapobiec przykrzym rozczarowaniom, zamieszczając w każdym numerze następujące ogłoszenie wstafie:

"Jeżeli chcecie zdobyć prawdziwą istotę życia i odpowiedniego charakteru, to przed zarciem małżeństwa owa osobę należy dokładnie zbadać przez detektywów, jak charakter oraz w Wolny dotary już jakieś nowomodne wynalazki z dziedzin intymnych, ale zawsze lepiej się zapytać.

Tak, tak, lepiej każdy "numer" przedtem zbadać przez detektywów, bo diabli wiedzą, co się w takiej "istocie życia i odpowiedniego charakteru" naprawdę zachodzi. Porady udzieli "Administracja".

— ★ —

### SKROMNY GRZESZNIK

Spowiada się chłop przed księdzem, że nie dotrzymał wiary małżeńskiej swej żonie.

— A ile razy to było? — pyta spowiednik.

— Proszę ojca duchownego — odpowiada pokornie grzesznik — przecież ja tutaj przyszedłem się wyspowiadać, a nie chwalić.

pewnego dnia o zachodzie słońca, zapytany przechodzien odpowiedział: — Tucuman? Pięć mil będzie jeszcze do Tucuman.

Marek wydał okrzyk radości i przyspieszył kroku, jakby cudem odzyskał utracone siły. Ale było to złudne podniecenie. Za chwilę pociemniało mu w oczach, siły go opuściły i upadł nad brzegiem przydrożnego rowu.

Serce przecież uderzało mu w piersi radośnie! Niebo, iskrzące promiennymi gwiazdami, nigdy mu się jeszcze nie wydawało tak pięknym. Patrzył w nie, wyciągnięty na trawie, a jednocześnie myślał, że może w tej samej chwili i matka jego na te gwiazdy patrzy. I mówił: — Gdzie jesteś, mamu droga! Co robisz teraz? Czy myślisz o twóim Marku, który jest tak blisko ciebie?

\* \* \*

Biedny Marek! Gdyby wiedział, co się dzieje z jego matką, byłby zrobił jeszcze nadludzki wysiłek, żeby tylko być przy niej o parę godzin wcześniej. Była chora, leżała w łóżku, w parterowym pokoiku pięknej willi, zamieszkaanej przez rodzinę inżyniera Mequinez, która dobrą kobietę polubiła serdecznie i opiekowała się nią najtroskliwiej.

Biedna kobieta była już niezdrowa, kiedy inżynierowi Mequinez wypadło niespodzianie opuścić Buenos Aires, wprędce jednak wyborny klimat Kordowy powrócił jej siły.

Ale kiedy na listy, pisane do męża i do owego krewniaka, nie otrzymała żadnej odpowiedzi, przeczuła jakiegoś nieszczęścia, obawa ciągnęła, w której żyła z dnia na dzień, pozabawiona wszelkich wieści o dzieciach, o domu, wahanie się, czy jechać, czy zostać, szalony niepokój, odbierający jej sen w nocy i możliwość posiłku we dnie, wszystko to pogorszyło stan jej w niezwykły sposób. W końcu, rozwinięta się choroba groźna, jakiego ostre, wewnętrzne zapalenie, które ją od dni piętnastu trzymało pomiędzy życiem a śmiercią. Żeby ocalić to życie, trzeba było zdecydować się na operację chirurgiczną.

I właśnie w chwili, kiedy jej wzywał Marek, państwo Mequinez stali oboje przy łóżku, przekładając jej łagodnymi słowami, dlaczego operacja ta konieczną była, a ona upierała się, płacząc, że jej nie chce.

Zdolny lekarz z Tucuman już zeszłego tygodnia przybył tu naprzóno.

— Nie, drodzy państwo! — mówiła słabym głosem chora. — Ja na to już za słaba... umarłabym pod nożem doktora... Toć wolę tak umierać. Co mi po życiu? Już dla mnie się wszystko skończyło. Lepiej mi umrzeć wpiwem, zanim się dowiem, co się tam z moimi biedakami stało!...

A państwo perswadowali. Toż trzeba przecież mieć trochę odwagi! Trochę ufnosci! Gdyby pisała wprost do Genui, a nie przez krewnego, byłaby już dawno miała wiadomość od rodziny. Zdrowia lekceważyć nie można, trzeba poddać się tej operacji, jeśli nie dla siebie, to dla dzieci.

Ale to słowo: "dzieci" powiększyło tylko srogą boleść i rozpaczliwą tęsknotę, która ją przgnębiała od dłuższego czasu.

— Ach, moje dzieci! Moje dzieci! — zawołała, składając ręce. — Nie ma już was może na świecie! Niechże i Dzikuję wam, dobrzy państwo! Z serca wam dziękuję, umrzeć, niż codziem umierać z żalości! Mnie już nic nie szkodzi za wszystkie kosza i starania wasze. Niech doktor tu pojutrze, ja chcę umrzeć. Tak przeznaczone. Już nie ma być!

Ale państwo Mequinez nie ustępowali: — Dla Boga! Nie mówcie tego! Nie można! — I b swoje dionie i prośli i pocieszali, jak mogli. Wszakże oczy i zapadła w ostupienie, które wydawało się już prawie nie do odwrócenia.

A pani i pan przy świetle małej lampki patrzyli z ożuciem na tę bohaterką matkę, która dla ratowania rzeszeń tysięcy mil od rodziny, po tylu trudach, po tylu cierpieniu, była, a nieszczęśliwa.

\* \* \*

Następnego dnia wieczorem, wczesnym rankiem, ze plecach, zgarbiony i kulejący, a pełen otuchy w sercu wómiasta Tucuman, jednego z najmłodszych i najbardziej dów Republiki Argentyńskiej.

I zaraz przypomniały się chłopcu jak żywe: Buenos Kordowa, gdyż i tu były takie same proste, niezmiernie i także same z obu ich stron białe, niskie domy. Tyłk widział wspaniałą i świeżą roślinność, niebo głębokie, nieskalanego szafiru, jakiego nigdy, nigdzie i we Włoszech nie oglądał; powietrze zaś, którem oddychał, miało pręczy mieszanych kwiatów. Idąc spiesznie przez ulicę, czuł to we wzruszenie, jakiego doznał w Buenos Aires. Drżał ciekawym nętrnym dreszczem, przyglądając się oknom i drzwiom cając badawczym spojrzeniem przechodzące niewiasty, nadzieją, że ujrzy matkę. Chciałby wszystkich o nią nie śmiał, zatrzymać nikogo. Ci jednak, którzy go spotykali się na progach domów, patrząc na biednego, obdarowanego kurzawą chłopca, na którym znać było, że idzie bardzo

A on tymczasem upatrywał twarz, któryby go osn zapytał, kiedy mu wpadł w oczy sztyld jakiegoś sklepu wiskiem właściciela. W sklepie spozstrzegł mężczyzny w kobiecy. Zbliżył się zwolna do drzwi i zebrałszy całą odwagę, powiedział: — Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, gdzie tu mieszka?

— Pan inżynier Mequinez? — zapytał właściciel sklepu. — Państwa Mequinez — odpowiedział chłopiec. — Państwa Mequinez — rzekł właściciel sklepu — man.

Krzyk rozpaczliwego bólu, jakby z piersi nożem pocięciem jego słów. Zerwał się kupiec, zerwały się kobiety, nów stanęło na troatarze, przybiegło kilku sąsiadów.

NA WY...  
Pan Zielen...  
dzi do gimn...  
dówkę i zapy...  
syna w ma...  
klasy zagła...  
czyta i odczy...  
— Zachow...  
syna pozost...  
czenia. Raz...  
masładowe i...  
sorów i rzyca...

PARA DEPU...  
An...  
Dom...  
EX-VER...  
VOTADO...  
SUB-DIRE...  
Cédulas po...  
das na seg...  
ocho solici...  
Rua Argem...  
C uritiba

DR. I...  
Konsultorio...  
Floriano 96...  
15 de Nove...  
sala 81, pr...  
czwartki i...  
od 2 - 7, ...  
Graesser 2...  
piątki 6 o...

Otica...  
PONT...  
CU



# Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

## Atomy i materia w formie popularnej

Wieloletni uczeni greccy, erwując świat i wszystkie zi, dziwili się i pytali siebie i jedni drugich: "Z to są zrobione wszystkie a? Czy można ich dzielić zdziałać bez końca? Nie, owiadali, bo wszystkie a są wynikiem różnego dania się bardzo malucz- cząstek. — Te czą- ki miały być wszystkie hakowe i tak malenkie że nożylwym jest myśleć o rozdzieleniu. Różno- matych ciał: — kamien- a, drzewo, powietrze i t. est rezultatem różnego dania się tych malutkich tek, czyli atomów. recy tak, myśleli, mówili zyli, ale nie mogli tego wzdzić.

Przez ten sposób nauko- dozdosi do takiej dosko- ści, że potrafi zbadac i azac z czego i jak są muowane wszystkie ciała erialne. Kosztowało to a wieków ciężkiej pracy ybitniejszych uczonych. zięki temu, dzisiaj wie- na pewno, że Grecy mieli ciowo rację. Częściowa, e cała, bo chociaż wszy- ciał składowa się z a- ów, to jednak wszystkie y nie są jednakie. Jest rzeszo 90 gatunków — nych pierwiastkami. Ró- ny jest jedne od drugich em atomicznym czyli zszosia lub mniejszości onów. (O czym później ie mowa).

Sławny "skamieniały las" w Arizonie — tak jest nazywa- ny fantasmagoryczny kom- ples skamieniających drzew stanowiących jedną z najwie- kszych osobliwości amery- kkańskich — powiększył się niedawno o grupę nowych drzew.

Kamieniejące drzewo przy- biera rozmaite, wprost zadzi- wiające barwy. Niektóre - pnie, pozostałe w stanie nie- naruszonem są ogromne; w małym muzeum mieszczącym się przy wejściu do "lasu" znajduje się część ogromnego pnia, która po wypolerowa- niu blizszy jak drogocenny kamień, mieniąc się przepie- knymi kolorami.

Pierwszy raz o istnieniu te- go "lasu" wspominał jeden z oficerów amerykańskich, — któremu powierzono zadanie zbadania północnej Arizony w raporcie z 1851 r. Leż do- piero w 1880 roku zaintereso- wano się tą osobliwością, gdy do Arizony zaczęli napływać osadnicy.

Mieszkańcy Arizony zwró- cili się do rządu o zapew- nienie opieki skamieniałemu

## Skamieniały las

lasowi. W 1906 roku prezy- dent Theodore Roosevelt wy- dał dekret według którego las stał się zabytkiem narodo- wym.

Geolodzy tłumaczą, że drzewa te nie pochodzą by- najmniej z miejsca w którym się znajdują, lecz zostały tu przeniesione w czasie wielkich powodzi, nawet z bardzo zna- cznych odległości. Dowodem tego jest chociażby brak ga- żeł i korzeni oraz to, że nie znaleziono najmniejszego na- wet śladu liści, a poza tym nie są podobne do żadnych drzew rosnących na terenie Ameryki.

"Skamieniałe drzewa" za- wierają wiele minerałów, naj- więcej oksydu krzemu (który jest biały lub szary), nast-ępnie oksydu żelaza, (który daje wiele odcieni koloru czerwonego brązu i żółtego), oksydu manganu (któremu zawdzięcza się kolor czarny).

Faktem jest, że skład soli mineralnych spowodował, że te pochodzące sprzed "wielu milionów lat pnie, blizszą wszystkim kolorami tęczy.

## DZIAŁ POETYCKI

Od Redakcji: — Na prośby licznych czytelników zdecy- dowaliśmy się wprowadzić do naszego pisma nowy dział: po- etyki. Redakcja tego działu objął p. Stefan Czapliński.

## Pieśń Żołnierza

Ja w mej chacie spać nie mogę,  
Chcę u ciebie spać, kolego!  
Moje okna są na drodze,  
A po drodze poczyta biega.

A gdy wnoy trąbka dzwoni,  
Tak mi mocno serce skacze:  
Myślą, że trąbią do koni,  
I potem aż do dnia piączę.

Oczy zamknę, to się marzy:  
Nasze konie, chorągiewki,  
Ognie nocne, krzyki straży  
I wiarusów naszych śpiewki.

Ocykam się i w ocknieniu  
Słyszę głos mego kaprała;  
On mnie klaszcze po ramieniu:  
"Wstawaj! Idźna na Moskale!"

Wstaję, aż ja w pruskiej ziemi!  
Jak tam lepiej leżeć w błocie,  
W chłodzie, w głodzie i na stocie,  
Ale w Polsce między swemi!

Żuż w tej nocy nie zasnął,  
A czekabym na kaprała,  
Gdyby znowu w ramię klasnął,  
Krzyżąc: "Pódźwa na Moskale!"

1832 Adam Mickiewicz

## OBJASNIENIA

24 grudnia 1798 Mikołajowi Mickiewiczowi, adwokatowi nowogrodzkiemu i Barbarze z Majewskich przychodzi na świat syn, któremu na chrzcie dano imię Adam Bernard.

Sądzonym mu było stać się największym poetą polskim. Od 1829 aż do śmierci przebywał na emigracji, głównie we Francji. Zmarł w Konstancjopolu w 1859. Spoczywa od 1859 w podziemiach katedry na Wawelu w Krakowie.

Utworki poetyckie: "Oda do młodości" (1820), "Ballady i Romanse" (1822), "Dziady" (1823 i 1832), "Grażyna" (1823), "Sonety Rzymskie" (1826) "Konrad Wallenrod (1828), "Księ- gi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego" (1832), "Pan Tadeusz" (1834).

Podany wiersz obrazuje los przezwanej części wojska pol- skiego, które po klęsce wojny polsko-rosyjskiej 1830 - 1831 przeszło granicę Prus i tam zostało internowane.

## San Marino kontra W. Brytania

Od siedemnastu lat trwa spór pomiędzy San Marino - najmniejszą, najstarszą i najuboższą republiką świata — a Wielką Brytanią.

Republika San Marino, — która w czasie drugiej wojny światowej zachowała pełną neutralność, była 26 czerwca 1944 roku bombardowana przez samoloty angielskie sił powietrznych 59 osób zginęło. Tytułem odszkodowa- nia władze Republiki zażąda- ły od rządu londyńskiego 750 000 funtów szterlingów, ale ten oferował tylko 26 000 funtów.

To z naszej strony jest tylko przyjazny gest, a nie rekompensata za straty — głosił list rządu Jej Króle- wskiej Mości! — Nie mamy bo-

wiem żadnej pewności, że to właśnie my dokonaliśmy na- lotu".

W imieniu władzy wykona- wcej regencji San Marino z obruzeniem odpowiedział, że proponowana suma jest — "jawną niegodną pięk- nych tradycji Republiki" i napisał do królowej Elżbiety list, prosząc o interwencję u premiera.

Na to królowa odpowiedzia- ła, że nie może sprzeciwiać się postanowieniom Jej rza- du.


"Odwołamy się do Organi- zacji Narodów Zjednoczo- nych" — zagroził regenci.

Anglie ustąpił i zaofero- wali 81 000 funtów. Regenci zgodzili się na kompromis. "Konflikt został szczęśliwie zakończony.

## Wojna z tradycjami dworskimi

Londyński dziennik, The Daily Mirror stanął w obro- nie atakowanego ostatnio przez prasę małżonka księż-niczki Małgorzaty. "Cóż z tego że lord Snowdon, przy- mując płatną pracę w tygod- niku, zniósł dworską trady- cję" zapytuje w artykule re-

ZEGARKI  
OKULARY  
BIZUTERIA



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## Wzrost dla sierot po Hitlerze

Wzrost nazywał się Alois er i był bratem przyrod- nym Adolfa. Po wojnie zmie- nił swym nazwisku dwie y, a w imieniu jedną ty- lityerę pozostawił. Teraz wia się Hans Miller To ni znacznie lepiej, za- tualnych korzyści wy- yjących z pokrewieństwa uherem" nie pozbawia. zyski mogą pochodzić z przedwojny wy- ca angielskiego tłumacza- ksiązki Hitlera "Mein ip", nie mając swego u możności zapłacenia zowi III Rzeszy honora-

## "ZWYCIĘSTWO"

jak sam go nazwał, jest autorem listów, które nasza córka tak często otrzymuje i nie czytając drze i wrzuca do pieca. Widocznie wspomnienie o nim zupełnie zatario się, kiedy tak mało interesuje się treścią listu.

Gwoździłki milczał. Nie podzielał zdania żony. Powtarzał w myśl. Otrzymuje — nie czyta — i niszczy. Ale dlaczego nie zdoberdzie się na stanowczy, otwarty gest. Powinna prze- czytać i odpisać w sposób delikatny, ale stanowczy, że nie życzy sobie podobnej korespondencji. Był do głębi oburzony.

Około trzech lat już przeszło od pamiętnego spotkania, a ten zawallidrga znowu śmie wleścać się w ich spokojne życie. A Irka czemu nie zerwie zupełnie stałej nici? Przecież takie postępowanie jest podtrzymywaniem nadziei. I tak po długim okresie przyszła na Gwoździłkę długa — pierwsza bezsensna noc.

Małżeństwo Gwoździłskich, do czekało się obfitego plonu sianego ziarna. Wrócić dawne pogadanki rodzinne. An- akonczyli inżynierię i odrazu ofiarowano mu bardzo ko- zna posadę. Irka była na ostatnim roku kursu nauczy- kiego. Cała rodzina świeciła przykładem. Na takich inach zdrowych i o solidnych podstawach, może państwo najmilsze nadzieje na przyszłość. Jakże ważną jest spółpraca rodziny ze społeczeństwem.

W rzeczywistości jest to najpewniejsza droga do zapew- ła bezczepnie przyszłości sobie i swoim dzieciom. Gwoździłskich trochę martwiło odosobnienie się Irki. To- i z ogromną uważa, że nie wystarczy odosobnić samego siebie; nia rodzinna jakoś ustosunkować się do ludzi i dawać im trochę z u cierpienia.

Irka miała jeden cień w swym czystym serduszk — walczona w żaden sposób miłość do Romana. — Rzadko y go widywała, unikała jego wzroku, ale na nie. Gdzieś jedostępnym dla jej sił zakamarku, tkwiło nieszczęśliwe, płonące uczucie miłości. Od czasu do czasu otrzymywała u wochodzący który bez przeczytania darła i rzucała w ogień. Lecz ani dziej kwitła.

Basia pilnie obserwowała Irkę przy tej czynności. Bła- mienie i twarzączy i drzenie rąk sprawiły takie wrażenie na Irki jak gdyby nie papier ale własne serce dziewczę dario ckie, przepiękne. Zaintrygowana, zapytała: — Dlaczego bez prze- Wskazania skazujeś nieszczęsne listy na wieczne potępienie? Irka spojrziała na matkę oczyma pełnymi melancholii i nie — niby dalekie echo — odparła.

Znam to pismo. Wiem, kto te listy wysyła. Ciekawość Basii znacznie wzrosła, pytanie jednym them ciału z jej ust:

Czy mogę wiedzieć kto?... Znowu smętny głosik, drgający dziwnym uczuciem: — Owszem mamusi. To Roman je przysyła. — Dawno wzywawiane imię, dziwnie odbiło się po całej sali. Tak nagle ktoś dotknął dawno zabliznionej rany, przypomi- cie sobie bolesne przejścia.

Basia nie zahaczała więcej o drażliwy temat. Irka ze- a nie mogła doczekać się powrotu męża. Chciała czem- zszej podzielić się świeżą nowiną. Zdobyła się na tyle sil- woli, że przemilczała o wszystkim podczas kolacji. To najmlsza chwila rodzinna. Każdy po kolei opowiadał nne przejścia. Nie wolno jej było puscć pogodnej atmo- sferze wspomnieniom tak niemleją dla wszystkich — nie wy- zając Irki — osoby. Dopiero gdy przed udaniem się na- zynek zostali tylko we dwoje, rzekła:

Wiesz co Tomek — ten drab z pod ciemnej gwiazdy,

Janina Urban

Zbliżał się koniec roku, wraz z nim Irka kończyła kurs nauczycielki. Zwykle urządzają bal. Gwoździłki od owej pa- miętniej nocy, chodził zaniepokojony, omysławiając różne pla- ny celem wyświetlenia sprawy Irki i Romana. Nie mógł po- godzić się z myślą, że córka która potrafiła tak się prze- kształcić, tak wysoko wnieść — może żywić jakieś uczucie względem tak pustego o niskich skłonnościach młodzieńca. Za wszelką cenę musi zagadkę rozwiązać. Świętą okazją będzie właśnie bal nauczycielki. Na ten temat zagadną cór- kę. No i jak Irus, nie nie wspominaś o balu? Uśmiechnięta twarz Irki, posmutniała, rzekła wymijają- co: — Nie wspominałam, bo jeszcze nie zdecydowałam się, czy wogóle będę brała udział w zabawie tanecznej. Gwoździłki wpatrzył się w sufit. Jego zdaniem z góry zawsze lepsze myśli spływały. Po momencie rzekł wolno jak- by szukając bardziej właściwych słów: — Powinnas wybrać się na ten bal. W przeciągu całego roku nie byłas na żadnej zabawie. A młodość ma swoje pra- wa. Trzeba we wszystkim zachować granice. Jestem z ciebie bardzo zadowolony i dumny ale egoizmem z mojej strony było by trzymać cię wiecznie przy sobie. Taki bal pod okiem rodziców, to przecież nie żaden grzech. — Umilkł i starym zwyczajem, gdy miał zagadnąć ciężki temat, sięgnął po faj- kę, nałożył leniwie tytoniu, zapalił zaciągnął się z widoczną rozkoszą i podjął rozmowę: — A może obawiasz się spotkać z tym... Miał ochotę użyć jakiejś obelżywej denominacji, ale poknął słowo w zarodku i rzucił oschle — z tym wykołajeńcem?...

Irka milczała, zastanawiając się nad właściwą odpowie- dzia. Gwoździłki ujął tak: — Uważam, że obecnie jesteś większą od niego i duszą i sercem, tak że śmiało możesz stawić czoło niejednemu ale dziesięciu podobnym typom. Irka spojrziała na ojca uśmiechnięta — myśląc: — Jakże ten tatuś mnie kocha i ufa — głośno zaś rzekła: — Jeżeli tatuśowi tak bardzo o to chodzi, to wezmę u- dzieła. — Przychyliła głowę i rzekła z fitulnym uśmiechem: — Ale pod jednym warunkiem. Gwoździłki odparł z uśmiechem: Jeżeli chodzi o zatań- czenie pierwszego walca to odmawiam. Umówiłem się z Anto- sem. Moje nogi zardzewiały nie dla takiej ja kty baletnicy. Irka roześmiała się słychownie, mówiąc wesoło: — Tym razem tatuś zawiódł się na Antosiu. On właśnie prosił że- bym w tej sprawie z tatusiem porozmawiała. Nie spieszylam się bo nie było moim zamiarem iść na ten bal, no, sprawa inaczej teraz wygląda bo tatusiowi zależy na moim udziale w zabawie. Więc proszę przyjąć do wiadomości, że Antos z mną nie może tańczyć pierwszego walca... Gwoździłki błyskawicznie spytał: — Dlaczego nie może? Sam go to prosiłem. — Irka spojrziała na ojca z dwuznacznym uśmiechem oś- wiadczył: — No właśnie w tym sek. — Nie może odmówić tatusiowi ani Halinie. Z jakimi nieokreślonym uśmiechem, mieszaniną dumy i z radością rzekł niby obojętnie ale oczy lśniły radośnie: — Aha! Więc prosba jakiejś Haliny, jest ważniejsza, niż moja. Zapalił wygasłą fajkę i dokończył. — Co zrobić — ale przy- znać muszę, że nieźle wybrał. W takim razie kto z tobą za- tańczy? Irka odparła wesoło: — To mój najmniejszy kłopot. Zaw- sze się ktoś znajdzie. Ale wracamy do mojego warunku. Prawda — przynaj — zupełnie zapominałem. Więc proszę — przestaw swoje wymagania. Właściwie — rozpoczęła Irka — to powinienem zwrócić się wprost do mamusi, przy okazji wypowiedziałam się na- samprzód przed tatusiem. Otóż zgadzam się ale proszę, aby suknią moja była identyczną jak mamusi na uroczystość piętnastu lat. Zdumienie Gwoździłkiego nie miało granic. Na pomoc zawiolał: — Basiu!... Basiu!... Proszę na chwilę, chodź posłuchaj co to kapryśne dziewczę wygaduje.



DR. KAZIMIERZ SIENKIEWICZ — Rio de Janeiro.

# LITERATURA POLSKA W MGNINIENIU OKA

Na aeropagu kultury światowej, literatura polska znajduje należne jej... wybitne miejsce! Znaczenie jej i siła oddziaływania są znane. Najbardziej szlachetną i piękną definicję jej podał i wypowiedział Henryk Sienkiewicz: "Gdy literatura i sztuka dla innych narodów jest kwiatem i ozdobą życia, literatura w Polsce przedstawia samo życie. Lud żyje przez jej istnienie — ponieważ inaczej nie mógłby żyć. To pochodnia, która oświeca mroki, to dzwon, którego uderzenia nie pozwalają usnąć śmień... Jeszcze Polska nie zginieła". Cała literatura polska streszcza się w tych kilku słowach.

By objąć w całości naszą literaturę trzeba by jeszcze dodać dwa hasła "Bóg z nami" i "Za waszą wolność i naszą".

I zaprawdę elementy religijne i patriotyczne przeważają w niej, rodząc się w smutnej konieczności obrony ziemi ojczystej w krwawych wojnach. Nad historią Polski zaczęły się słowa: "dzis twój triumf albo zgon". W tych warunkach sławienie szczytnych uczuć duszy polskiej kwitnęło samorzutnie. Trzeba było uczyć, wychowywać i podtrzymać ducha narodu i wzmacniać wole oporu i wzbudzać chęć zwycięstwa.

Najbardziej podniosły i istotny czynnik powstania i wulkanicznego rozpowszechniania się literatury tkwił w pokoiowym charakterze Sarmatów, o niespodziewanych wybuchach uczuciowych, o nieograniczonym romantyzmie i bujnej fantazji. Ten byskotliwy czynnik zapewnił ciągłość i sławę. Fantazja swobodnie krażyła, stykając się z różnymi mieszaninami kultur: nordyckiej i południowej, wschodniej i zachodniej. Bizantyzm, mistycyzm i zabobon dostarczały rozlicznych i przepięknych tematów.

Literatura polska rozwijała się wczesnie, pomimo katalizmów i przeciwności, — dotrzymując kroku literaturze angielskiej, francuskiej i niemieckiej, oraz przewy-

szając je w XIX wieku. Jest bez porównania starsza i bardziej rozwinięta aniżeli literatura, gdy polska już kwitła w XV wieku, tamta zaczynała wykwilać się w XVIII wieku.

Literatura polska rozwijała się według ogólnych zasad i przeszła przez wszystkie fazy i okresy. Początkowo posługiwała się językiem łacińskim, od X aż do XV wieku, a następnie przeszła do języka polskiego.

W pierwszych czasach państwowości, prawie że nie pozostawiła żadnych śladów. Pierwsze dzieło, jak gdyby cudem zachowane, w starym języku polskim — to pieśń religijno-rycerska "Bogurodzico, Dzielwico", która powstała w X wieku.

Na przestrzeni pięciu wieków, dowolnie, lecz raczej w łacinie, powstają liczne dzieła w klasztorach. Najbardziej rozwinięta w tej epoce jest kronika, a jej czołowym — przedstawicielem są Jan Długosz i Łukasz Górnicki.

Pisarzem, uważanym za ojca literatury w języku narodowym był Mikołaj Rej z Nagłowic (1505 — 1569). Zwrwał on z łaciną, wypowiadając patetyczne słowa: — "musimy pisać w ojczystym języku, aby cudzoziemcy wiedzieli, że Polacy nie gesi i swój język mają!"

Figurą centralną wieku oświecenia, humanizmu, był Jan Kochanowski (1530 — 1584), autor klasycy, liryczny, satyryczny, dramatyczny i religijny; wspomnijmy rzewne wiersze "Trenów". Z kart pergaminów, w biegu lat od 1436 do 1826, wyglądają imiona heroldów polskiej literatury: Jan Ostrobróg, Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Orzechowski, Aleksander hr. Fredro, Wespazjan Kochowski, Franciszek Karpiński, Piotr Skarżę Poweński, Hugo Kołłątaj, Stanisław Konarski, Maurycy Mochacki, Stanisław Staszic, Stanisław Kostka Potocki.

Skoro wiek XVI zdobył w historii literatury określenie "wieku złotego" — to wiek XIX, należałoby ochrzcić

mianem "wieku nieśmiertelności!"

Niekonające się szeregi pisarzy, poetów, literatów, filozofów, historyków, profesorów, jak w kalejdoskopie, ciągną przed nami, pozostawiając bezczenną twórczość. Wystarczy wliczyć: niezapomnianą trójcę poetów — wieszczów... Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński; zwycięskich romantyków... Józef Ignacy Krasiński, Henryk Sienkiewicz; niezorną... Bolesław Prus, Włodzisław Reymont, Stefan Żeromski, światła trójce... Elżbieta Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Maria Rodziewiczówna; wielkich szermierzy słowa: Adam Asnyk, Stanisław Wyspiański, Jan Kasprzowicz, Kazimierz Tetmajer, Władysław Syrokomla, Wincenty

Pol, Kornel Ujejski, Teofil Lenartowicz, Cyprian Norwid; i nowych ambasadorów: nowych i prozy: Maria Kossak-Szczuczka, Artur Opman, Stanisław Przybyszewski, Leopold Staff, Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń, Julian Tuwim.

Kaskada wiekopomych dzieł spływa szczerzoliwo — pomnik literatury polskiej, tej pięknej... a nakazania, prociwta, potężne myśli i dźwięczne słowa, echem swym obejmują coraz to nowe pokolenia. I jak długo to echo brzmieć będzie, a walełota nadal powtarzać będzie o czyste głoski, poprzez usta sarmackie, tak długo czyste... nieskazane... i patriotyczne, pozostanie plemię Lechitów!

Dr. Kazimierz Sienkiewicz.

## ZYCIE POLONII ZAGRANICZNEJ

### USA

#### 75-lecie "Narodu Polskiego"

"Naród Polski" w Chicago, jedno z czasopism Polonii amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych, obchodzi 75-letni jubileusz wydawniczy. Jest to organ Zjednoczenia Polско-Rzymsko-Katolickiego, organizacji liczącej przeszło 167 tys. członków. Wśród życzeń jubileuszowych znalazły się życzenia od prezydenta Kennedy'ego, gubernatora Stanu Otto Kerner'a i majora (prefekta) miasta Chicago, Richarda I. Doleya.

#### Polacy na zjeździe Ameryki Stowarzyszenia historycznego

Podczas trzydniowego dorocznego 76-ego zjazdu Amerykańskiego Stowarzyszenia

Historycznego w Waszyngtonie wśród 3 tys. historyków amerykańskich i kanadyjskich było jedenastu uczonych polskich i wykładowców na amerykańskich uniwersytetach.

#### "So Young a Queen"

Nakładem nowojorskiego wydawnictwa Lothrop Lee Shepard ukazała się książka Lois Mills pt. "So young a Queen" — opowieść dla starszych dzieci, osnuta na okresie panowania młodziutkiej królowej Jadwigi. Książka jest zbiorem obyczajów polskich owego okresu.

#### Warszawa w Amerykańskiej telewizji

Prasa polonijna donosi o zakupie przez telewizję chicagowską filmu o życiu Warszawy, nakręconego w czasie pobytu w Polsce chicagowskiego dziennikarza radiowego Roberta Lewandowskiego. Do

## Świetna okazja!

Sprzedaje się pierwszorzędna posiadłość na przedmieściu Reserva, przy drodze wiodącej na północ w pobliżu mostu São Pedro. Jest 10 akrów dobrej ziemi pod uprawę z ogrodem owocowym. Na terenie tym znajdują się dwa wodospady: jeden na 4 metry, a drugi na 12 metrów. Jest dużo drzewa na sprzedaż.

Ceny i innych informacji udziela listownie, lub osobiście właściciel.

Metódio Naliwaiko, São Pedro, RESERVA, — Paraná.

## PINIÓR

# CURITIBA (KURYTYBA) sławne miasto w Brazylii

wioli wiejski. Pozostali wierni ulubionym zajęciom rolniczym. Inaczej mia się rzec z Niemcami. Tych połączony mury miasta. Zajęli się handlem otwierając sklepy dla klienteli spośród osadników. Równocześnie wzięli się do rzemiosła i do przemysłu, jako piwowarzy, kowale, stolarze, wędliniarze, budowniczo, piekarze i rzemieślnicy.

Nie trwało długo a stolica parańska zaczęła nabierać innego wiodku pod wpływem obcokrajowców. Dawne budynki kolonialne, solidne, ale bez stylu i smaku poszły w cień. Na ich miejsce wysorowały się kamienice niemieckie, nieco ciężkie ale upiękzone na modłę cywilizacji.

Można przyjąć, że zmiana kurytybskiego kolorytu wywołana przez cudzoziemców, datuje się od roku 1876.

Kto budzi senną ulicę Kurytyby każdego ranka? Budzą ją postacie kolonistów, przeważnie kolonistek przybywających z bliższej i dalszej okolicy na codzienny targ. Niemca poznasz po tym, że przynosi świeże mleko, masło, sruć kukurydzianą, jaj, warzywa. Odbywa on poranny obchód na piechotę, gdyż towar jego jest lekki.

Polacy przyjeżdżają swoimi wózkami z ładunkiem drzewa na opał lub z worami zboża.

Gdy dzwoneczki w uprząży grają wdzięczną melodię pięknego poranka, popadają w zdumie, że znajduje się na północy Europy i że mam przed sobą ziemię, której nie znam, kraj obcy ale przystępny i miły.

Ulice handlowe, jak rua Fechada, dziś José Bonifácio, jak Quinze de Novembro, dawniej Flores, jak plac przed katedrą, obecnie Tiradentes, a nadto Riachuelo oraz wylot ulicy Aquidaban zapelniały się każdego rana ława wozów cytarowych, służących do przewożenia towarów, głównie herwy.

Różny był wygląd tych wehikułów. Przeważały duże, ciężkie wozy, zwane "ruskimi" na dwóch osiach z czterema kołami. Zaprzęgnięte w trzy albo cztery pary koni posiadały nakrycie z grubego płótna, rozpięte pół okrągiem na palach.

Mniejsze, obrotne wózki nazywano "polskimi". Jak tamte, podobnie i one są czterokołowe. Para rumaków w zaprzęgu śni od dobrego utrzymania, aż miło spojrzeć.

Patrząc na ten śleki i przystychując się rozgawarowi targowiskowej cizby, wpadał znowu aż po szyję, w cudzoziemskich. Wszyscy oni zachowują zwyczaj krajów, skąd przybyli i noszą zamorskie ubrania.

filmu dorobiono narrację w języku angielskim oraz muzykę.

### Zgon sławnego olimpijczyka

W Newmarket pod Toronto w wieku lat 55 zmarł mjr. Pierogrodzki, słynny jeździec polski, instruktor kanadyjskiego zespołu olimpijskiego. Mjr. Pierogrodzki brał udział w licznych zawodach hipicznych w kraju i za granicą. Przebył on kampanie wrześniowa, a następnie walczył we Francji, gdzie zmienił kołnierz na czółg i walczył w szeregach 1 Dywizji Panczernej. Wyróżnił się w walkach we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. W 1949 r. przybył do Kanady, aby objąć stanowisko instruktora zespołu hipicznego. Prowadził zespół kanadyjski: w 1952 r. w zawodach olimpijskich w Helsinkach, w 1956 r. w Sztokholmie, w 1960 r. w Rzymie. W zawodach panamerykańskich w 1959 r. zespół kanadyjski zdobył złoty medal.

### ARGENTYNA

#### Bilans jednego konkursu

Na II Konkurs Norwidowski urządzony przez Dom

## Para Deputado Est...



T  
H  
A  
D  
E  
O

### CANDIDATO DE CONFIAN...

da colônia polonesa, em defesa dos le da pequena industria e do pequeno Lutou pela DEMOCRACIA com a F.E.E. ESCRITÓRIO: Rua Voluntários da Pátria, andar — Sala 1.202 — Edifício ASA — Curitiba.

Walecko mówił słabo po portugalsku a że wiedział, że cesarz zna niemiecki, wygłosił mowę po niemiecku.

Gdy powóz z cesarzem ruszył, otoczyli go koloniści z obu stron, a wymustrowani przez Waleckiego, szli krokiem wojskowym i co sto kroków wznosili krótkie a głośne "hurra" i oddawali strzały z dubeltówek.

Cesarz zdumiony porządkiem i sprawnością maszerujących, za każdą salwą wychylał głowę z powozu i uśmiechem dziękował kolonistom za oznaki czci i holdu mu składane.

Cesarz był na mszy w Santa Cándida z żoną i ze świtą. Po mszy zaprosił go kolonista Franciszek Woś z Siolkowic na chleb i sól. Po przekąsce oglądał cesarz stodołę ze zbożem i podziwiał polski sposób młócenia żyta cepami.

W następnych dniach zwidzieli kolonie Abranches, Dom Pedro i inne. Wszędzie przyjmowano go jak ukochanego ojca, a on jak ojciec wypytywał kolonistów jak się im powodzi.

Gdy starzy koloniści wspominali te czasy, wydobływały się im zawsze westchnienia z pierś: "Co to był za dobry kraj! Jak dobrą była dawna Brazylia!"

### ROK 1900

#### Kurytyba w otoczeniu polskich rolników i niemieckich przemysłowców.

Nestor Victor, zasłużony pisarz i literat parański w dziele pod tytułem "A Terra do futuro" opisał Kurytybę w 1900, w następujących słowach:

Ludność Kurytyby, która w 1890 roku wynosiła 25 000 mieszkańców, wynosi w 1900 roku około 35 000 mieszkańców.

Jej szybki rozwój zaczął się od chwili kolonizowania piaszkowiu kurytybskiego. Dzięki kolonistom powstały wnet wokół drobne gospodarstwa, w ślad za czym zapanował na rynku miasta dostatek kukurydzy, fionu, ziemniaków, jaj i drobiu.

Osadnicy, w szczególności Polacy, których cechuje wielkie przywiązanie do roli, gwarantują Kurytybie wspaniałą przyszłość. Ten lud w Europie wydziedziczony, znalazł tu czego pragnął i oddał się mrowiej pracy przy uprawie ziemi.

W którąbądź stronę udamy się po opuszczeniu śródmieścia, witają nas wszędzie starannie utrzymane domostwa Niemców, Polaków i Włochów, tonące w miłej oku zieleni sadów, winnic i kwiecistych łąk.

Domki osadnicze, budowane powszechnie z piniorowych desek, są wygodne i mają schludny wygląd. Na trawniku zająwają swobody dobrze utrzymane konie, muły i zrebęta.

Obok w obrzeże odbywają się po opuszczeniu śródmieścia krowy. Od końca grudnia do połowy lutego pokrywają się sady owocami brzoskwiń, jabłek, marmeli, gruszek, winogron i śliwek.

Polacy przybyli z Prus, z Galicji i ze Śląska. Jest to zy-

O nasze nienawykłe uszy objął się ich m kot, którego się nie rozumiało. Był to całk świat, wyczarowany w Brazylji czarem kolon Zarówno na widok dzieci, kiedy rozsiadali na rwały drobnymi ząbkami kromki żytniej wiedy, gdy ten i ów ze starszych pożywał się rową cebulą, czuliśmy we wszystkim brak wsp przybyszami.

Dla uzupełnienia obrazu rzuciemy okiem na frontem których odbywało się targowisko. D czytać napis nad wejściem, spojrzeć na postaczyków i zwrócić uwagę na charakter zabudow dziec, że to niemal wszystko niemieckie.

Co rusz spotkałes piwiarnię, albo sklep w na balkonie lub na wystawie czekał na cie świśny, czy też zasobny prosiak, gotów do spożyiry mu szynki, jakoteż znowaj kiełbas tak apelslińska szła.

Kurytyba rozpada się na dwie dzielnice, suchą, drugą wilgotną a nawet moczarową. bajorach legło się mnóstwo zab, które lubly zcorami rodzime bliu i iść na spacer aż do st

Do osobliwości ówczesnej Kurytyby naleta Miłosierdzia (Santa Casa), który wyłny a do wtóru miał trąbki wojskowe z pobił. Życie kurytybskie cechowało obfitość i kiego. Za kwotę 40 milrejsów miesięcznie m nająć dom na potrzeby licznej rodziny. Cena była bardzo niska. Dostatek drobiu, jaj, ogrosera, mąki sprawiał, że artykuły nabywały s monetę w miedzi lub w niklu.

Nawet dla najuboższych nie przedstawiało patrzyć się do woli w pieczywo. Do podan szedniego dnia wszedł już był czarny chleb nny w niemieckich piekarniach z żyta dostat polskich osadników.

Ówczesna społeczność kurytybska nie znawystawnego życia. Działwa uczęszczała do mieckich, gdzie nie uczono po portugalsku. U harcom plowioziej dzieciarni towarzyszyły lub "nichst" przy całkowitej nieznanomości i

Bywało, że biorąc dorożkę, nie zamieniałcym ani słowa, bo dorożkarz mógł tylko po

Jedna nowość przysięła się i rozpowszechno nią rozmakowanie się w piwie, które wesnadużycie. Istniał szereg towarów. Otwartogdzie do klientów niemieckich dołączyli się liczycy.

CEBO  
F.L.O.  
Curitiba - Rua  
SAÚDE  
HAEMA  
do H  
LAB. REUNDO  
Cairo - Portugal



# "Łańcuchowa" kampania "Ludu"

in Marian Kosinski z Apucarany daje Cr\$ 500,00  
rzywa p. Piotra Pączka z Apucarany.

zew. Ks. Tad. Wyżykowski z Tamboara daje Cr\$ 500,00  
rzywa: Pana Franciszka Gryzejkę, Pana Zygmunta  
osnowskiego i Pana Władysława Ogorka z Inajã.

zewany przez pana Tadeusza Lewandowskiego daje  
fundusz "LUDU" Cr\$ 500,00 i wzywam pana Francisz-  
Kasprzaka z Mato Queimado, życząc co następuje:

Leć pięciolatko jak najprędzej  
Do Kochanej Redakcji "LUDU",  
Dużo pomóżesz naszej Kochanej gazecie  
Która od lat dokonuje cudu.

MARIAN CHOCIAJ  
Dyrektor G. Escolar w Palmira

## media w UNIÃO JUVENTUS! poprzedzona Akademią

dzie zdobyć humor i wesołość?...  
matrze, panoczku, w teatrze. Tam kryje się eliksir młodości.  
tym!

alepsze interesa przeprowadza się w ten czas, kiedy posiada  
czytę humoru.

przedstawienia, skąd go wziąć w tych czasach?...  
teatru — "Pierwszego Lotnika w Paranie", — to komedia,  
warto zobaczyć, dnia 3-go Maja.

owcip, śmiech, humor — rozjaśniają hawet najwięcej zachmu-  
czola.

ładując na scenie, wyglądy nie tylko zmarszczki, ale i po-  
bruzdami czoło.  
może i moje wyglądy? "Arykuje" i pójdę...  
nam — poszedł.

rety!... wrócił o północy — z pogodnym czołem.

otnik w Juventusie z bykiem i kozą!!!  
ty co nato?...

hcesz wiedzieć jakie były losy centrali?...

czekając do trzeciego maja, kiedy kurtyna podniesie się po-  
rug.

ziemy i zabieramy ze sobą całą rodzinę, wraz z babcią i  
dem i prawnuczkami.  
eż to jest nasz rodzinny wieczór!  
i wolny dla każdego.  
ay, idziemy, idziemy, aż zajdziemy.

to zobaczy "Pierwszego Lotnika w Paranie" ten przedłuży  
życie o 10 jasnych lat.

raz, dwa, trzy — spotykamy się dnia 3-go Maja.

Zarząd.

## Paczki PEKAO do Polski

TO UMIE KALKULOWAĆ, TEN WYSYŁA  
OMOC DLA RODZINY I PRZYJACIÓŁ W  
OLSCZE WYŁĄCZNIE PRZEZ PEKAO!

niez ryzyka, bez cła i kłopotu, legalnie, szybko i  
niezawodnie dostarcza przesyłki z zagranicy PEKAO.

miliony wykonanych zleceń z całego świata w  
agu 12-tu lat istnienia paczek PEKAO — jest  
świadectwem zaufania.

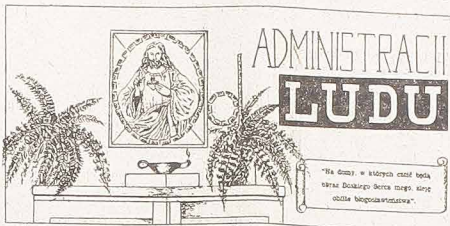
lecamy przesyłki specyfikowane to jest wybrane z  
skos. Drogę, katalog, albo przesyłki tak zw. "DO WYBORU", za  
które odbiorca wybiera potrzebne nu artykuły,  
względnie otrzymuje gotówkę.

ENTRALA i 12 Oddziałów w całej Polsce —  
szybko obsłużą Wasze zlecenia.

informacje i katalogi prosimy zgłaszać się do

RZEDSTAWICIELKI PEKAO New York  
HALINY BERGMAN, São Paulo, R. Ana Cintra  
Nr. 295 a p. 51. — Tel.: 52-87-29.

adres dla Korespondencji — Caixa Postal 5127



## REZULTAT KAMPANII

### O ZDOBYCIE NOWYCH PRENUMERATORÓW

Niżej podajemy spis zdobywców oraz pozyskanych prenumeratorów "LUDU" przez przeciąg roku, (od kwietnia 1961 do kwietnia 1962).

Najwięcej nowych prenumeratorów przez ten czas pozyskał p. Stanisław Pylak, który w nagrodę otrzyma Trylogię Sienkiewicza, w pięcienniej oprawie, w 6 tomach.

Stanisław Pylak: Piotr Piasecki, Szczepan Persel, Marian Siejka, Władysław Bukowski, Wacław Oleksinski, Feliks Wasowski, Ignacy Babiniski, Władysław Siejka, Jan Dysarz, August Dysarz, Józef Kwiatkowski, August Prasniewski.  
Ks. Feliks Bokicki, S.D.B.; Ignacy Meus, Aleksander Bobulak, Bolesław Bednarski, Mikołaj Burdak, Wacław Bujnicki, Józef Makowski, Prof. Maria Karpinski, Subd. Longin Uliński, S.D.B., Tadeusz Domaszak, Zofia Kempczynski.  
N. N.: Grzegorz Alzezo, Franciszek Sawicki, Bruno Gaeski, Antoni Kłodzinski, Adam Frankiewicz, Kazimierz Kucharski, Albert Czajka, Witold Chaberek, Kamila Majewska i Bronisław Wachowicz.

Czesław Bystroniski; Ludwik Zimnoch, Leon Zawadzki, Leonardo Sobienia, Stanisław Rodzinski, Daniel Andrezejewski, Ludwik Kwiatkowski, Władysław Nosuko, Leonard Siwiński, Władysław Antoni Kucharski.

Marek Neuwiem: Władysław Daciuk, Aleksander Laszuk, Czesław Lawrynowicz, Irena Morowic i Roman Hojnicki.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

## HORIZONTALINA - Seção 19.<sup>a</sup>

Zawiadamiamy Szanownych Czytelników z Horizontalina — Seção 19, że na tamtejszą okolicę został mianowany jeszcze jeden Agent "LUDU" w osobie p. Stefana Hamerskiego. Dotychczas był tylko pan Czesław Jurach. Teraz jest dwóch, więc łatwiej będzie uiszczać należność za prenumeratę "LUDU", czy też nabyć Kalendarz.

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy przysyłanych przez PP: Czesława Bystronkiego (DOM FELICIANO), Instituto Santa Cruz (CAMPO MOURÃO), Adek Goldman (P. ALEGRE), Paweł Dolinski (FELIPE SCHMIDT), Jadwiga Sagan (SANTO ANDRÉ), Czesław Jurach (HORIZONTALINA), Stanisław Galdziński Ssn. (GRAO - PARÁ), Metody Naliwaiko (RESERVA), Ks. Mikołaj Przybyłowski (FRANCISZKO), Ignacy Skalniński (GUARANI DAS MISSOES), Franciszek Kluch (ERECHEIM), Ignacy Celinski (NOVA GALICIA), Dirceu Leokadiusz Stasiak (ARAPONGAS), Cumachowicz Leopold (MONTE ALEGRE), Kosiński Marian (APUCARANA), Konstanty Dymkowski i Cecylia Paika (APUCARANA), Peter Wozniak (NEW HAVEN), Grzegorz Bubny (CAMBARÁ), Andrzej Zdybicki (PONTA GROSSA), Laurindo Jakubowski (LARANJEIRAS DO SUL), Jan Górka (REBOUÇAS).  
Administracja "LUDU".

## OFIARY

### NA FUNDUSZ "LUDU"

P. Leon Malicki z Rancho Alegre	Cr\$ 1.000,00
P. Jan Borowicz z Belo Horizonte	Cr\$ 500,00
Dr. Władysław Lachowski z Kurytyby	Cr\$ 500,00
P. Władysław Dembowski z Icara	Cr\$ 400,00
P. Henryk Żelazowski z Arapoti	Cr\$ 350,00
P. Wiktor Szpunar z Sengés	Cr\$ 350,00
P. Ignacy Skalniński z Bom Jardim	Cr\$ 100,00
Pan Teofil Kempa z Joaçaba	Cr\$ 90,00
Pan Leonard Wierzbicki z Pinare	Cr\$ 50,00

### NA PLAC POLSKI

P. Helena Twardowska — Av. Visconde de Guarapuava, Nr. 3185	Cr\$ 500,00
P. Jan Bidziński — São Paulo	Cr\$ 500,00
P. Władysław Bieniek — Londrina	Cr\$ 380,00

### NA SEMINARIUM

P. Jan Skoczek z Kurytyby	Cr\$ 400,00
P. Wiktor Szpunar z Sengés	Cr\$ 300,00
P. Stefania Galarda	Cr\$ 100,00

### NA KAPLICĘ W ZIEMI ŚWIĘTEJ

P. Wiktor Szpunar z Sengés	Cr\$ 350,00
----------------------------	-------------

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowania: Bóg zapłać!  
Redakcja i Administracja "Ludu".

## Lekarze:

**DR. ED. TEMPSKI**  
Praktykował w szpitalach w Polsce.  
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej.  
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921  
CURITIBA — PARANA

**DR. GABRIEL NOWICKI**  
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego  
Był Profesorem Uniu. Paryskiego  
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacia Stellfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17.  
Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

**Dr. LUDWIK RYDYGIER**  
Módl się po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby krwi, oddechowej, Hermoroidy, Fistuly i. t. p.  
Kons.: R. José Bonifácio 110  
Przyjmuje od 10-tej do 11,30  
od 15-18. - Telefon: 4-8494  
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-5473.

## DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA  
Przyjmuje od 9-iej do 11-iej i od 14-iej do 17-iej  
w CASA DE SAUDE SAO FRANCISCO  
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon 4-5440  
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytyba

## Dentyści:

**DR. S. FELIX WERPACHOWSKI**  
CHIRURG-DENTYSTA  
KONSULTORIUM: - Rua Cândido Lopes, 205 - 7.º andar, Conj. 77, — przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8 do 11 i od 2 do 6, a resztę czasu w swojej rezydencji, przy ulicy Major França Gomes, esq. Curupaty N.º 781 — Vila Santa Quitéria.

**DR. WINCENTY FLENIK**  
Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

**Dr. Hieronim Lubaszewski**  
CHIRURG-DENTYSTA  
ROZMAWIA PO POLSKU  
Przyjmuje codziennie od godz. 8-iej do 12-iej i od 13-iej do 18-iej.  
Konsultorium i rezydencja: Rua Anita Garibaldi, 1218 — Açu de Baixo — CURITIBA

## Adwokaci:

**DR. EDWARD ŻELAK**  
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278  
CURITIBA

**DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS**  
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA  
Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18,30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

**DR. POLAN URBAN DR. ARY L. BITTENCOURT FONTOURA**  
Al. Carlos de Carvalho, 350  
Fone: 4-1574  
Rua Dez. Motta, 3620  
Fone: 4-8567

**DR. LUCJAN KASPSZAK**  
Praça Osório, 45, 1.º and. 105.  
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU

## Casa 3 "B" Casa Pavão

RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511  
HIPOLITA DOPIERALSKIEGO

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.  
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: 4-2635  
CURITIBA — PARANA

## CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY  
POMPY — TRAKTORY  
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910  
KURYTYBA — PARANA  
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.  
Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

Administracja "LUDU" prosi Szanownych Agentów, by byli łaskawi nadesłać natychmiast pieniądze wpłacone na ich ręce przez Prenumeratorów naszego tygodnika, aby wszyscy mogli wziąć udział w losowaniu radia SZAROTKI.  
Ponieważ wiele osób wysłało pieniądze począł i napewno jeszcze są w drodze, zaczekamy więc na nie do drugiego tygodnia przyszłego miesiąca. Dokładną datę losowania podamy w jednym z następnych numerów "LUDU".

## Najlepiej - Najtaniej - Najwygodniej

WYSYŁKA DO POLSKI

## PACZKĘ PEKAO

nie zwlekajcie wyślijcie dzisiaj

wszelkiego rodzaju informacji udzielamy odwrotnie

ŻĄDAJCIE NASZYCH CENNIKÓW

## PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

Lub miejscowi przedstawiciele

## Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes 530  
Filial: Rua Riachuelo, 138 i FARMASTEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

## Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia  
Rua José Bonifácio, 61  
Żelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezent itp. — CENY NISKIE

## Casa Tarobá

AV. JOAO PESSOA, 111  
As melhores GELADEIRAS, TELEVISORES. — Consulte nossos preços e condições de pagamento.



